Nr. 144. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 18 Czerwca 1920.

Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f	126 Mk — f	42 Mk — f.
W Polsce: z odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Koptas i A. Salomonowicz), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapczyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Hermen Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), i. Wollzeile 8. — M. Dukes Nachfolgeud Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 7·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 9 — od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Chory Sejm.

Kraków, 17 czerwca.

Przesilenia gabinetowe grasują nagminnie w całej centralnej Europie. Wywołały je niezwykłe, porewolucyjne stosunki, jako następstwo i dziedzictwo długoletniej wojny. Ale Polska nie przechodziła rewolucji po odzyskaniu niepodległości; ewolucja stosunków społecznych i politycznych odbyła się w Polsce bez tych gwałtownych wstrząśnień wewnętrznych, przez jakie przechodziły Austrja, Węgry i Niemcy. Gdy państwa te okrywały się żałobą po klęskach i pogromach wojennych. Polska wznosiła się radośnie do nowego życia. A pomimo tego Polska przechodzi jeszcze do dzisiaj ciężkie przesilenia, nie może ustalić swojego rządu, unormować całokształtu swojej gospodarki. Prawda: Polska zrujnowana przeszło wiekową niewola, wtłoczena w tryby administracyjne trzech mocarstw rozbiorowych, budowę swojego gmachu państwowego zaczynać musi od podwalin, a równocześnie burzyć bastyle swojej niewoli. Ale też Polska nie jest państwem nowem, ona ma swoją przeszłość i czasu niewoli nie przespała. Pojęcia niezależnego bytu tkwiły w niej zawsze żywe, rozwijały się w niej postulaty i objawy życia narodowego, była narodem ujarzmionym, ale żywym wśród wszelkich warunków. Taki naród, wyzwolony z pęt niewoli, powinien zerwać się do górnego lotu, zabrać się do planowej pracy nad budową swojego gmachu państwowego, z przeszłości swojej wynieść nauki na przyszłość, zrozumieć teraźniejszość i dyktowane przez nią warunki istnienia i rozwoju nowoczesnego państwa.

Tymczasem praca nad restauracją Rzeczypospolitej Polskiej postępuje powoli, brak w niej temperamentu młodych pracowników, ona nie obejmuje tych wszystkich dziedzin administracji państwa, bez której należytego funkcjonowania niezależność państwa staje się pustym frazesem. Nie dotrzymujemy kroku naglącym wskazaniom chwili: to sobie musimy powiedzieć otwarcie, jeżeli nie mamy się oszukiwać. Nietylko na to patrzeć winniśmy, cośmy zrobili, ale nie wolno nam także spuszczać z oka tego, co nam do zrobienia zostaje. Bez takiego preliminarza budżetu pracy istnieć i rozwijać się prawidłowo w nowem swojem państwie nie będziemy nigdy.

My tymczasem żyjemy bez rachunku: żyjemy z dnia na dzień. Wystarcza jedno lub drugie przesilenie gabinetowe, aby zatrząść zrębami państwa, wprowadzić zamęt i zamieszanie w tok jego czynności, budzić obawy o funcjonowanie całej machiny państwowej. A tych przesileń więcej, niż siły państwa znieść mogą, i mają one przebieg jakiś złowrożbny, odkrywający wszystkie słabe strony całej naszej gospodarki, całego naszego życia w wyzwolonej ojczyźnie. Po przebyciu każdej takiej choroby rozum nakazuje wysnuć naukę, jak żyć, aby się jej na przyszłość uchronić

Jedno z takich przesileń przechodzimy obecnie. Ma ono charakter ostry, zapalny. Wybuchło w chwili, gdy ster rządu właśnie znaleźć się powinien w ręku wprawnem i zdecydowanem. — Przesilenie nie czekało, aż wprowadzimy ład i porządek we wszystkich dziedzinach gospodarki państwowej, bo zrodziło się na podłożu nurtującej w naszym organizmie choroby.

Ośrodkiem jej, ogniskiem zapalnem, jest nasz pierwszy, konstytucyjny Sejm ustawodawczy. Przyszedł na świat z zarazkiem choroby, która dotąd nie znalazła umiejętnej ręki lekarza. Urodził się bez politycznej większości, bez tych talentów politycznych, jakich odbudowa państwa wymagała. Interesa klasowe wzięły w nim górę i paraliżowały każdy, silniejszy odruch. Sejm konstytucyjny nie dał konstytucji, dał natomiast reformę rolną, uchwaloną jednym głosem większości, z którą sam nie wie, co zrobić. I nawet w chwilach wybuchu przesilenia rządu nie ma siły i zdeklarowanej woli do wyłonienia z siebie większości, na którejby nowy rząd mógł się oprzeć. Ma dość siły, aby rząd obalić, brakuje mu siły, aby rząd nowy skonstruować. Tak było po dymisji Paderewskiego, tak jest dzisiaj, po obaleniu rządu Skulskiego.

Sejm zrodził się z ordynacji wyborczej, która zapewniła w nim udział ludowi polskiemu. Powitaliśmy tę jej zaletę z uznaniem; bo na ludzie włościańskim i robotniczym oprzeć się musi demokratyczna Polska, jeżeli pełną piersią ma oddychać i czerpać siły do swego rozwoju. Ale ordynacja ta zlekceważyła miasta, jako rezerwoary inteligencji polskiej. I brak tego czynnika mści się dzisiaj. Odczuwa się przy każdej sposobności brak tych wyrobionych sił politycznych, których inteligencja miejska dostarczyć mogła. Nie wyrówna tego braku najświatlejsza i najrozumniejsza, ale pozasejmowa komisja kodyfikacyjna, jeśli ustawy w koncepcji swojej wychodzą z Sejmu wadliwe, jeśli one rozsadzają Sejm i rząd, zanim komisja kodyfikacyjna do wydania o nich opinji przystąpić może.

Czujemy wszyscy, że w krytycznych momentach, do jakich także obecny należy, brak temu Sejmowi polityków większej miary, brak przezornych mistrzów, zdolnych do opanowania sytuacji i wskazania z niej wyjścia. Nawet bowiem najwyższa liczba przeciętnych indywidualnych zdolności, pożytecznych zresztą i pożądanych do wyrabiania codziennych pensów politycznych, nie da w swojej sumie ani jednego wybitnego talentu, bez którego obumierać musi każde ciało reprezentacyjne.

Nie chcemy w tej chwili obok rządowego, wywoływać widma przesilenia sejmowego. Ale mamy obowiązek zaapelować do tego Sejmu, jakim on już jest, aby zdawał sobie sprawę z całej sumy odpowiedzialności, jaką bierze na siebie wobec całego państwa i narodu, stając bezradnie wobec przesilenia, które sam wywołał. Powiedzieliśmy, że zmiany rządu obecnego nie uważamy za nieszczęście, ale nieszczęściem byłoby, gdyby rząd nowy od dotychczasowego nie był lepszym, sprawniejszym, bardziej przewidującym. Nieszczęściem byłoby, gdyby zarazek choroby, nurtującej w organizmie Sejmu, przeniósł się na nowy gabinet, który ma ująć ster nawy państwowej w chwili wymagającej szybkiej i roztropnej decyzji mężów stanu.

Przesilenia w Europie centralnej.

Wiedeń, 17 czerwca (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża: Urzędowe koła przypisują obecnemu, równoczesnemu przesileniu czterech europejskich gabinetów: **włoskiego, austrjackiego, polskiego i węgierskiego**, wielkie znaczenie, uważając, że przesilenie to spowodowane zostało trudnością przystosowania politycznych i gospodarczych stosunków owych krajów **do traktatu pokojowego.**

Przesilenie w Czechach.

Praga, 17 czerwca (PAT). Dzienniki czeskie donoszą, że przesilenie rządowe weszło w stadjum bardzo poważne. Dziennik agrarny »Vecer« donosi, **że sytuacja parlamentarna jest poważna.** Przesilenie wybuchło nietylko z powodu kwestji nieporozumienia w sprawie ustalenia cen zboża, lecz również z powodu nie wypełnienia programu rządowego. **Ministrowie agrarni** Svehla, Stanek, Praszek, Sonntag i Szrobar **zgłosili dymisję.** Prezydent republiki jeszcze narazie nie rozstrzygnął ani o przyjęciu, ani o odrzuceniu dymisji. Na ostatniem posiedzeniu rady międzynarodowej przyszło **do ostrego konfliktu pomiędzy ministrami socjalistycznymi i agrarnymi, na tle aprowizacyjnem.** Przesilenie rządowe zdaje się nie będzie szybko załatwione. »Venkov« donosi, że na ostatniem posiedzeniu parlamentarnem klubu partji agrarnej nie przyszło do żadnego porozumienia.

Przesilenie trwa.

Warszawa, 17 czerwca (Tel. wł.) Sprawa przesilenia **wikła się coraz bardziej.** P. Skulski, któremu wczoraj w nocy powierzył Naczelnik państwa misję utworzenia gabinetu, zastrzegł sobie **24 godzin czasu do namysłu**, a to w celu wybadania opinji klubów sejmowych co do wysuwanej przez sobie koncepcji **gabinetu fachowego, złożonego z parlamentarzystów.**

STANOWISKO P. P. S.

W ciągu dnia wczorajszego konferował p. Skulski z przedstawicielami klubów. Do chwili obecnej jedynie klub socjalistyczny udzielił odpowiedzi konkretnej. Mianowicie **komisja parlamentarna Związku polskich posłów socjalistycznych powzięła jednomyślnie następującą uchwałę:**

Związek polskich posłów socjalistycznych, rozważając możliwość udziału swego w rządzie, kierował się dążeniem do nadania polityce polskiej **charakteru demokratycznego**, odpowiadającego najistotniejszym potrzebom najszerszych mas ludowych. **Po upadku koncepcji rządu centrowo-lewicowego** Związek polskich posłów socjalistycznych w próbach utworzenia rządu, przedsiębranych obecnie przez p. Skulskiego, **udziału nie bierze.**

OPINJA P. WITOSA.

W rozmowie **z posłem Witosem** p. Skulski na pytanie o program przyszłego gabinetu oświadczył:

Co do konstytucji, to gabinet nie potrzebuje zajmować stanowiska, **albowiem przesądziła** sprawę tę już **komisja konstytucyjna Sejmu.**

W sprawie reformy rolnej pragnie p. Skulski przeprowadzenia jej w myśl zasad uchwały z 10 lipca ub. r.

Natomiast **co do sekwestru** gotów jest akceptować **kompromis**, zawarty w ubiegłą niedzielę przez kluby, które formowały blok centrowo-lewicowy.

Co do innych spraw, **jak polityka zagraniczna** itp., p. Skulski oświadczył, że wszystkie te sprawy muszą być rozstrzygnięte **w miarę rozwoju wypadków** i w myśl postulatów ogólnonarodowych.

W odpowiedzi **poseł Witos oświadczył**, że dopiero po posiedzeniu zarządu klubu, które odbędzie się dziś rano, będzie mógł określić stanowisko P. S. L. Natomiast może mu wyjawić swoją **osobistą opinję**, która jest zarazem opinją przeważającej większości klubu. Wedle tej opinji **w obecnych warunkach możliwy jest jedynie powrót do poprzedniej koncepcji gabinetu centrowo-lewicowego wraz z p. Skulskim.**

Utworzenie gabinetu bez udziału socjalistów — zdaniem p. Witosa — **osłabiłoby ten gabinet.**

WRAŻENIE P. SKULSKIEGO.

Warszawa, 17 czerwca (Tel. wł.) Korespondentowi waszemu na pytanie, jak się przedstawiają szanse misji utworzenia gabinetu, powierzonej p. Skulskiemu, **odpowiedział domniemany premjer, że szanse te są raczej niepomyślne, i w tym duchu złoży właśnie oświadczenie Naczelnikowi państwa.**

Mimo to w kołach sejmowych panowało przekonanie, że nawet w razie, gdyby p. Skulski zawiadomił Naczelnika państwa o nieudaniu się jego misji, Naczelnik państwa powierzy mu **powtórnie misję i pozostawi mu swobodę działania.**

JESZCZE JEDNODNIOWA ZWŁOKA.

Warszawa, 17 czerwca (Tel. wł.) Nar. Partja rob. obradowała wczoraj do późnej nocy, nie powzięła jednak ostatecznej decyzji, odkładając ją do dzisiaj **celem poprzedniego porozumienia się z Pol. Stron. Lud.**

Zawiadomiony o tem **p. Skulski udał się do Belwederu, gdzie zakomunikował Naczelnikowi państwa, że dopiero po otrzymaniu odpowiedzi od P. S. L. i N. P. R. będzie mógł zadecydować,** czy jest w możności podjąć się misji utworzenia gabinetu, czy też nie.

Wobec tego cała sytuacja wyjaśni się dopiero dzisiaj t. j. po posiedzeniach wyżej wspomnianych klubów.

Pomyślne walki na froncie.

Warszawa, 17 czerwca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 16 go bm.:

Na odcinku północnym wzdłuż rzeki Auty po niedawnych atakach nieprzyjaciela panuje spokój.

Walki na wschodnim brzegu górnej Berezyny, jakie się wywiązały podczas naszej akcji w dniach 14 i 15 bm. odznaczały się **niezwykłą zaciętością.** Oddziały nasze parokrotnie musiały atakować nieprzyjaciela, walcząc **białą bronią i z pomocą granatów ręcznych. 15 i 86 brygada piechoty nieprzyjacielskiej uległy zupełnemu rozbiciu.**

Na odcinku Bobrujska odparto ataki bolszewickie na Temanowszczyźnie.

Na Polesiu oddziały nasze rozbiły kolumny nieprzyjacielskie, posuwające się w kierunku Czernobyla i Czerewacza.

Oddziały armji jen. Rydza Śmigłego rozbiły silne grupy przeciwnika na linji Teterewa. — Na Podolu spokój.

Szef oddziału operacyjnego nacz. dowództwa, Stachiewicz, pułk. sztabu jen.

Pułk bytomski na froncie.

Bytom, 17 czerwca (PAT). Polskie pisma górnośląskie donoszą o udziale **pułku bytomskiego** w ostatnich walkach na froncie. Pułk ten otrzymał rozkaz przełamania frontu bolszewickiego i wywiązał się ze zadania świetnie. Brawurowym atakiem **przerwał linję nieprzyjacielską**, zdobył liczne kulomioty i bardzo znaczne zapasy materjału wojennego. Dowództwo brygady wyraziło z tego powodu pułkowi bytomskiemu w rozkazie dziennym pochwałę, podkreślając waleczność tego pułku. Dowództwo pułku bytomskiego ogłasza w pismach polskich Górnego Śląska następujący komunikat:

Z rozkazu naczelnego dowództwa został wysłany pułk bytomski strzelców na obronę Rzeczypospolitej Polskiej, zagrożonej przez hordy bolszewickie. Ochotniczo ofiarowali oni swoje siły ku obronie Ojczyzny, chcąc zapewnić jej granice i dowieść przed światem, że są oni gotowi **umierać dobrowolnie za Polskę.** Bohaterskim tym aktem **przepędzili bandy bolszewickie.** Zwycięstwo to jednak okupione zostało krwią. **Poległo kilkunastu wiernych synów ojczyzny,** dowodząc, że węzły, które łączą Polskę z Górnym Śląskiem, są silniejsze od śmierci. Cześć tym bohaterom. Imiona ich zapiszą się złotemi głoskami w historji Górnego Śląska.

Niemcy wypierają się współpracy z bolszewikami.

Nauen, 17 czerwca (PAT). »Deutsche Allg. Zeitung« odpowiada na wstępny artykuł »Tempsa«, który twierdził, że walki między Rosją a Polską są wyrachowanym **manewrem niemieckiej polityki**, a ataki bolszewików są tylko **częścią planu rewanżu pruskiego sztabu jeneralnego względem Polski i Francji.** »Deutsche Allg. Ztg.« uważa podejrzenie to **za niesłuszne i oświadcza, że Polska zagrożona jest obecnie tylko od strony sowieckiej.**

Interpelacja angielska o amunicje dla Polski.

Londyn, 17 czerwca (PAT). W Izbie gmin zgłoszono interpelację, czy **prawdą jest**, że **angielskie fabryki amunicji wysłały do Polski swych przedstawicieli** celem zorganizowania tam **fabrykacji amunicji.** Przedstawiciel rządu odpowiedział, że rządowi jest wiadomo, iż **przedstawiciele angielskich fabryk amunicji wyjechali do Polski, jednakże o zamiarach ich rząd angielski nic nie wie.**

Trzy dywizje czeskie nad Ostrawicą.

Frysztat, 17 czerwca (Tel. wł.) »Robotnik śląski« donosi z Morawskiej Ostrawy o 2 **dywizjach czeskich w sile 36 tysięcy ludzi, które już od dawna stoją nad Ostrawicą.** Czesi w tych dniach sprowadzili nadto trzecią dywizję w sile 12 tysięcy, tak, że **siły czeskie, gotowe napaść na Śląsk cieszyński, liczą obecnie 48 tysięcy.**

Warunki Krassina.

Paryż, 17 czerwca (PAT). Według »Journal des Debats« stały **komitet najwyższej rady międzynarodowej ekonomicznej nie ustalił jeszcze daty** spotkania się z Krassinem. Także na ostatniej konferencji Lloyda Georgea z reprezentantem sowietów nie powzięto w tym względzie żadnej decyzji.

Wiedeń, 17 czerwca (PAT). »Voss. Ztg.« donosi z Londynu: **Rokowania z Krassinem napotykają na coraz większe trudności, ponieważ Krassin nie może dać żadnych gwarancyj.** Liczą się z zerwaniem rokowań.

Paryż, 17 czerwca (PAT). »Times« donosza, że ostatnie rokowania między Anglją a Krassinem dotyczyły **uznania przez sowiecki rząd rosyjskich długów, zaciągniętych do listopada r. 1917. Krassin zajmuje stanowisko, że rząd sowiecki nie powinien płacić żadnych długów, które były zaciągnięte przez rząd imperjalistyczny, albo mieszczański.** Jeżeli jednak rząd sowiecki będzie uważał za stosowne wziąć na siebie te zobowiązania, będzie wtedy żądał przyznania wszelkich praw i udogodnień, jakie były zaoferowane Rosji swego czasu. Będzie następnie **obstawał przy przeprowadzeniu postanowień układu londyńskiego z r. 1915, w** którym przyznano Rosji Konstantynopol, a **wreszcie zażąda odszkodowania na odbudowę okolic Rosji, zniszczonych podczas wojny.**

Churchill na list Lenina.

Paryż, 17 czerwca (PAT). Angielski minister wojny Churchill zamieścił w »Evening News«

STRACEŃCY

KRWAWA KARTA Z POWSTANIA STYCZNIOWEGO NA RUSI.

(Ciąg dalszy — Zob. „N. Ref." Nr. 140)

Noc ówczesnego pamiętnego dnia była ciemna niezwykle, słotna, ponura. W duszach tych młodzieńców wstępujących na stos ofiarny świeciły wszakże blaski nadziei, wiara w przyszłość, uczucie iż się spełnia obowiązek przekazany przez ojców i dziadów, obowiązek każdego pokolenia walczenia o niepodległość ojczyzny... Pierwsze godziny podróży nocnej przeszły spokojnie: przejeżdżali obok posterunków, pikiet nieprzyjacielskich, stróżujących dokoła miasta, lecz nikt ich nie zatrzymywał. Przed świtem, na leśnej polanie, gdzie urządzono wypoczynek dla koni, obrano naczelnikiem wyprawy Antoniego Jurjewicza, który był inicjatorem i bez wyborów uznawany jako duchowy przewódca całej wyprawy.

Nad rzeką Słuhną, otworzącą od Andruszowskiego traktatu granicę przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, we wsi Motowidłówce, odczytano ludności wiejskiej „złotą hramotę"... — Było to pierwsze zetknięcie się z masą wieśniaczą; pierwsze zetknięcie się młodzieży idealizującej lud wiejski z rzeczywistością... Odczytanie odbyło się w godzinach południowych, dzień był słoneczny, ciepły, po nocy zimnej, słotnej i w głębi uczuć tych młodocianych zwiastunów wolności było radośnie pogodnie. Odczytywanie „hramoty złotej" odbyło się przed domem zarządu gminnego, nad głową odczytującego powiewała chorągiew z wizerunkiem Michała Archanioła, herbem dawnego kijowskiego województwa, które miało być odtąd herbem wszystkich ziem ruskich.

Wieśniacy pospieszyli tłumnie na plac, gdzie odbywała się ta uroczystość dla nich zupełnie niezrozumiała. Zachowywano się wogóle biernie, niektóre grupy patrzały na ów młodzieńczy zastęp nawet nieprzyjaźnie. Chociaż propaganda rządowa przeciw możliwym działaniom powstańczym na Rusi, prowadzona energicznie przez policję i popów, dotarła była do Motowidłówki, nie znalazła tam widocznie gruntu podatnego. Chłopi tamtejsi przysłuchiwali się z zajęciem przemówieniu młodzieży, wzięli „złotą hramotę", a nawet w pewnych grupach tłumu widziano bratanie się wieśniaków ze zwiastunami, wolności... Jedyna to była chwila pogodna, promienna nadzieja, jaką spotkali nasi Straceńcy w tej wyprawie... Odtąd towarzyszyły im jedynie trudności, zawody, i zbliżała się godzina straszliwej katastrofy, której groźna rzeczywistość prześcignęła wszystkie najbardziej ponure przypuszczenia.

„Złota hramota", którą rozdawali nasi Straceńcy była zasadniczą ustawą rządu powstańczego, zapewniająca ludowi rusińskiemu wszystkie niezbędne prawa do jego kulturalnego rozwoju *). Ten akt państwowy, drukowany czcionkami o barwie złocistej — stąd jego nazwa „złota hramota" — spisany był w języku rusińskim, kirylicą, to jest alfabetem używanym w księgach liturgji wschodniej, a wydany i podpisany przez „Rząd Tymczasowy" powstania styczniowego **). Pieczęć wyobrażała pod jedną koroną „Orła, Pogoń i Archanioła".

Hramota zawierała dwanaście paragrafów. We wstępie czytamy następujące oświadczenie: „Powstawszy zaraz z Polską i z Litwą przeciwko panowaniu moskiewskiego, aby zyskać wieczną wolność i szczęsną dolę dla całej naszej ojczyzny, oświadczamy przed Bogiem, całym światem i narodem, że innego szczęścia nie pragniemy dla drogiej naszej ojczyzny i nie szukamy go w niczem więcej, jak tylko w wolności, swobodzie, równości i szczęściu wszystkich mieszkańców jakiejkolwiek są wiary i stanu"... Po tym wstępie, sześć pierwszych punktów zawierają zapewnienia, iż wieśniacy są nietylko wolni i równouprawnieni z innym stanami, ale mają prawo wybierać sędziów „z pomiędzy siebie" i deputowanych do wyższych urzędów; podatki zaś i żołnierza „będą dawać tylko za postanowieniem sejmu państwa, złożonego z deputowanych całej ojczyzny"... Trzy dalsze paragrafy obejmują postanowienia co do ziemi ornej, trzymanej przez włościan lub szlachtę czynszową, na podstawie opłaty pańszczyzny lub czynszem. Ziemie te stają się własnością tych, co je uprawiają, a dziedzicom za te ich ziemie zapłaci skarb narodowy". Bezrolnym, budnikom, chałupnikom i służbie dworskiej obiecywano również pewne działki roli, które dla nich obmyśli „w swoim czasie" sejm państwa. Oprócz tego, tym, co chwycą za oręż przeciw panowaniu moskiewskiemu udzielano conajmniej sześć morgów ziemi i sadybę w ziemiach koronnych, albo dożywotną płacę ze skarbu narodowego. Księżom prawosławnym (popom), oprócz uposażenia w ziemiach cerkiewnych, obiecywano pensję, aby nie potrzebowali zapłaty od ludu za duchowne posługi. Ostatni punkt hramoty stwierdzał najzupełniej równość, tolerancję religijną i „używanie swego języka w szkołach, sądach i innych ziemskich urzędach".

Uroczyste zakończenie „złotej hramoty" w którem Rząd Tymczasowy Narodowy zaprzysięgał wierne dochowanie przyrzeczeń w tym dokumencie zawartych, tak brzmiało:

„Co wszystko, wyżej opisane, ogłaszając wiejskiemu ludowi Podola, Wołynia i Ukrainy, zachowanie i obronę praw tą hramotą nadanych, zaprzysięgamy wobec narodu, całego świata i Boga Wszechmogącego, Bożej opiece porucząjąc dolę ludu, któremu wiecznego życzymy dobra, dajemy tę oto hramotę do wołostnego (gminnego) urzędu na każdą całość (gminę).

„TYMCZASOWY RZĄD NARODOWY" *).

W pierwszym dniu po wybuchu powstania, i w tej okolicy, przez którą przechodzili nasi Straceńcy, i w innych na Rusi, wojsko zachowywało się biernie, wysuwając na czoło wypadków tłumy chłopów, stosownie już usposobionych dzięki propagandzie miejscowej policji i popów. Chłopskie te rzesze, uzbrojone przez rząd w kosy, drągi, siekiery, tworzyły warty na gościńcach, u wejścia do wiosek, rozkopywały drogi, zrywały mosty; słowem, uniemożliwiały wszelką komunikację. Garstka młodzieńczych zwiastunów wolności spotykała więc na każdym niemal kroku przeszkody w posuwaniu się swem. Dążyła ona ku stepom, gdzie, w okolicach Białejcerkwi, miała się spotkać z oddziałem powstańców, który tam się grupował pod Juljanem Święcickim, ale z nimi połączyć się nie zdołała, gdyż oddział ten został przez Moskali rozproszony, przewódca ujęty **). Także los spotkał inną partję powstańczą, formującą się w powiecie Skwirskim, pod Piotrem Choynowskim, z którym nasi Straceńcy mogliby się byli połączyć *). To zmieniło ich plany; postanowili przedrzeć się w Radomyslskie. Zmiana kierunku pochodu zmieniała plany ich marzeń: ku południowi spodziewali się spotkać lud o fantazji bujniejszej, z jakąś większą świadomością narodową, który, wedle ich mniemań, pochopniejszym był do powstania, zachował bowiem jakieś aspiracje wolności; gdy w Radomyślskiem, rozpoczynającem Polesie kijowszczyzny, sądzili, iż są umysły bardziej ociężałe, bardziej ciemne. W rzeczywistości i w jednym i w drugim kierunku nic innego nad wielką ciemnotę tego ludu i zupełny brak świadomości narodowej spotkać nie mogli... i dziś się nie spotyka.

To, co mu nieśli w darze — własność ziemi, prawa polityczne — wreszcie swe młode życie, swą mękę przedzgonną, nie było i nie mogło być przez ciemną masę ludową ocenianem.

(Dok. nast.). *Marjan Dubiecki.*

*) Bardzo mało przechowało się egzemplarzy hramoty. Rząd rosyjski pilnie je niszczył. W Krakowie, w jednem z biur Bibljoteki Jagiell. przechowuje się okaz tego ciekawego materjału historycznego.

*) Zmiana tytułu Rządu Tymczasowego, używanego od chwili wybuchu powstania, nastąpiła dopiero d. 13 maja 1863 r., a więc na wspominanej tu „hramocie" — jako na akcie wcześniejszym — widzimy tytuł „Rząd Tymczasowy".

*) Złotej hramoty autorami byli ówcześni członkowie Wydziału Rusi: Izydor Kopernicki, prof. uniw. kijow., później Jagiell., Aleksander Jabłonowski — znany później historyk — i Edmund Różycki, jenerał w powstaniu styczniowem.

**) Juljusz Święcicki, po latach katorgi, Sybirze, przybył do Galicji, wstąpił do zakonu OO. Jezuitów, i jako kapłan-pedagog pracował w kolegjum Jezuitów długie lata, w Starej Wsi (w Sanockiem) i tam umarł dnia 8 października 1912 r., głęboko pobożny, cierpliwy, pracowity.

*) Piotr Choynowski, oficer wyższego wykształcenia, studjował naprzód w uniwersytecie kijowskim, potem w akademji jeneralnego sztabu, w Petersburgu; na wieść o powstaniu przybył do kraju i w pierwszym dniu działalności swej otoczony przez Moskali, ujęty, został na początku czerwca 1863 r. rozstrzelany w Żytomierzu.

odpowiedź na list Lenina do angielskich robotników. W wywodach swoich stwierdza on, że dyktatorzy bolszewiccy otworzyli do reszty oczy tym ludziom, którzy się jeszcze łudzili. — Kończąc artykuł, pisze Churchill: »Nie zapominajmy, że Lenin uwolnił przez swoją zdradę miljon Niemców, którzy ruszyli potem na front francusko-angielski. Z powodu wzmocnienia frontu niemieckiego przez ów miljon, wielu żołnierzy francuskich i angielskich zginęło i odniosło rany. Lenin zniszczył republikę rosyjską, rozwiązał parlament rosyjski i pozbawił kraj zwycięstwa pokoju i wolności. I cóż swojemu krajowi dał w zamian za to? Przyprawił go o głód, wyludnił miasta, zniszczył przemysł i rolnictwo rosyjskie.

W związku z listem Lenina podaje »Journal des Debats«, że list ten wywarł w kołach angielskich robotniczych jak najgorsze wrażenie.

Socjaliści włoscy w Moskwie.

Walcz, 17 czerwca (PAT). Z Rzymu donoszą: Wobec alarmujących wiadomości z Rosji, Agencja Stefani stwierdza stanowczo, że komunikacja radiotelegraficzna z Moskwą wczoraj jeszcze funkcjonowała bez zarzutu. Przesłano bowiem z Moskwy wiadomość **o uroczystem przyjęciu delegacji socjalistów włoskich w Moskwie.**

Poważna sytuacja w Persji.

Paryż, 17 czerwca (PAT). Perski minister spraw zagranicznych ks. Firuz oświadczył wobec przedstawiciela »Daily Mail«, że **położenie w Persji jest nadzwyczaj poważne.** Z Teheranu donoszą, że Kmeszik Klian obwołany został prezydentem ministrów, a równocześnie został **ministrem wojny rządu sowieckiego.**

Bolszewicy ofiarowują Ukraińcom Galicję Wschodnią.

Lwów, 17 czerwca (Tel. wł.) »Wpered« donosi z Helsingforsu:

Wedle doniesień z Moskwy, rząd bolszewicki zaproponował Ukraińcom podjęcie rokowań w sprawie **połączenia Ukrainy z Rosją.** Bolszewicy zapewniają Ukraińcom pełną niezależność, **pod warunkiem wprowadzenia i utrzymania rządów komunistycznych.** Pozatem pozostawi Rosja Ukrainie swobodę rozwoju, i zapewnia jej pomoc przy odbudowie kraju, a ponadto obiecuje jej **przyłączenie Galicji wschodniej do Ukrainy.** W zamian za to wojska ukraińskie miałyby obowiązek **zwrócić się przeciw Polsce.**

Protest ukraiński w Londynie.

Nauen, 17 czerwca (PAT). Przewodniczący ukraińskiej delegacji przy konferencji pokojowej wręczył Lloydowi George **protest przeciwko reprezentowaniu Ukrainy przez Krassina, ponieważ Ukraina jest niezależna i nie jest wasalem bolszewików.**

Z terenów plebiscytowych.

SKUTKI STRAJKU W KARWINIE.

Cieszyn, 17 czerwca (Tel. wł.) Produkcja węgla w kopalniach w Zagłębiu ostrawsko-karwińskim wykazuje za dwa tygodnie czerwca **ubytek pół mil. ton.** Przyczyną tego jest strajk górników polskich w Karwinie, któremu komisja koalicyjna przypatruje się zupełnie biernie, nie chcąc spełnić słusznych żądań górników polskich co do usunięcia żandarmerji czeskiej. Skutkiem braku węgla stanęła stalownia w hutach trzynieckich, a jeśli sytuacja nie zmieni się do końca tygodnia, wygasną również w Trzyńcu t. zw. wysokie piece. Pięć tysięcy robotników zostanie bez pracy. To samo grozi cegielniom w Frysztacie, Cieszynie i Bielsku. **Krajowi grozi ruina gospodarcza, o ile komisja w najkrótszym czasie nie zażegna strajku.** Pozbawienie pracy tysięcy robotników spowodować może także groźne polityczne następstwa. Jest to ostatnia chwila, aby rząd polski zwrócił się **z interwencją w tej sprawie do Paryża**

ŻĄDANIA WÓJTÓW GÓRNOŚLĄSKICH.

Bytom, 17 czerwca (PAT). Przed paru dniami zebrali się w Raciborzu wójci i radni gmin z tego powiatu i uchwalili przedłożyć komisji koalicyjnej następujące rezolucje:

Żądamy stanowczo od odpowiedniego urzędu, mianowicie od prześwietnej komisji międzysojuszniczej rządzącej i plebiscytowej, co następuje: Ażeby 11 bm. uroczyście przyrzeczone równouprawnienie ludu polskiego z ludnością niemiecką było **jak najściślej przeprowadzone,** żądamy mianowania urzędnika, władającego doskonale obok języka niemieckiego także językiem polskim, żądamy, by dostarczono w jak najkrótszym czasie formularzy urzędowych z napisami polskiemi, żądamy **nauki szkolnej w języku polskim** i to obowiązkowo dla wszystkich dzieci polskich, żądamy rozporządzenia, mocą którego przystąpić będziemy mogli do wyboru opiekunów szkolnych, żądamy wydania rozporządzenia co do utworzenia straży miejscowych, wybranych przez zastępców gmin, żądamy nowych wyborów do sejmików powiatowych, żądamy usunięcia inspektorów szkolnych, nie dają oni bowiem gwarancji, by nauka polska została skutecznie przeprowadzona. Wreszcie: ponieważ postępowanie landrata Wellenkapa jest stronnicze, żądamy jego natychmiastowego **usunięcia,** gdyż jako urzędnik komisji koalicyjnej powinien on przestrzegać ściśle zasad równouprawnienia. Żądamy stanowczo, by nareszcie słuszne nasze żądania uwzględniono, a nie rzucano ich do kosza, jak to dotychczas praktykowano.

SĄD KOALICYJNY NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 17 czerwca (PAT). Sąd koalicyjny, ukonstytuowany świeżo jako nadzwyczajny trybunał, sądził **jako pierwszą sprawę znieważenie godła na konsulacie polskim.** Jednego ze sprawców skazano na 16 dni aresztu, drugiego na 10. Tegoż dnia skazał sąd na grzywny szereg Niemców za obrazę patroli francuskich.

MGRE RATTI W OPOLU.

Wiedeń, 17 czerwca (PAT). Biuro kor. donosi z Wrocławia o przyjęciu nuncjusza Rattiego przez przedstawiciela rządu i komisję plebiscytową. Jenerał Lerond przyrzekł Rattiemu pomoc ze strony misji.

Bytom, 17 czerwca (PAT). Dnia 10 bm. międzysojusznicza komisja rządząca w Opolu przyjęła urzędowo w pałacu regencyjnym ks. kardynała Rattiego, który mianowany został przez Stolicę Apostolską wysokim komisarzem kościelnym dla Górnego Śląska.

Dywizja francuska na G. Śląsk.

Bytom, 17 czerwca (PAT). Pisma niemieckie donoszą, iż w Moguncji zbiera się **49-ta francuska dywizja strzelców,** która ma przybyć na Śląsk dla wzmocnienia tutejszej **załogi wojskowej koalicji.**

ROZBICIE WIECU PRZEZ NIEMCÓW.

Olsztyn, 17 czerwca (PAT). W Ostrodzie miał się odbyć w niedzielę wiec polski. Zebrało się około 600 Polaków. **Niemcy trzy razy wiec ten rozbijali, a Polacy wznawiali go trzykrotnie. Ostatecznie wiec zakończył się bójką.**

NIEMCY BIJĄ ANGLIKÓW W GDAŃSKU.

Gdańsk, 17 czerwca (PAT). »Dziennik Gdański« donosi: W sobotę o godz. 9 wieczorem znaleziono przy ulicy Wilhelmstrasse **ciężko rannego angielskiego marynarza.** Dochodzenia wykazały, że marynarza zraniono podczas krwawego starcia **między angielskimi marynarzami a ludnością cywilną.** W nowym porcie znaleziono również dwóch rannych, których odwieziono do lazaretu angielskiego w Brzeszczu.

Nowe państwa mają płacić długi rosyjskie.

Paryż, 17 czerwca (Tel. wł.) Według »Matin« **konferencja międzynarodowa,** mająca za zadanie obronę interesów cudzoziemców w Rosji, a składająca się z przedstawicieli 10-ciu państw, ustaliła zasadę, iż **Rosja i wszystkie państwa, powstałe na terenach byłego cesarstwa rosyjskiego, winne są zobowiązać się do pokrycia obciążeń całego cesarstwa.**

Litwini o stosunkach z Polską.

Z Kowna wrócili posłowie polscy: prof. Kamieniecki i M. Niedziałkowski, dokąd jeździli w celach osobistego zetknięcia się z politykami litewskimi. Posłowie nasi podzielili się z redaktorem „Naszego Kraju" następującymi wrażeniami z pobytu w siedzibie dzisiejszego rządu litewskiego.

W Kownie — mówili posłowie — zetknęliśmy się ze wszystkimi przedstawicielami stronnictw politycznych. Najbardziej interesującą nas kwestją była sprawa stosunków wzajemnych między Litwą a Polską. Na ten temat prowadziliśmy szereg rozmów. Najprzychylniej usposobiona jest dla nas socjalna demokracja. Jej leaderzy, pp. Wesławski i Kairys oświadczają, że wielka Litwa, obejmująca: Wilno, Kowno i Mińsk, **jest utopją.** Litewska Rzeczpospolita w programie socjalnej demokracji obejmuje Kowno i Wilno. Ustroju tej Rzeczypospolitej partja nie przesądza, nie wyklucza jednak ustroju kantonalnego, o ileby tego życzyło sobie Wilno. Federacji z Polską partja również nie odrzuca. Gdyby do władzy doszły w Polsce żywioły lewicowe, federacja litewsko-polska znalazłaby w Litwie wielu zwolenników. Obecny rząd litewski socjalna demokracja traktuje, jako rząd »par excellence« reakcyjny. Co do m. Wilna, partja ta zgadza się na to, by sprawę rozstrzygnąć bądź w drodze plebiscytu, bądź przez konstytuantę. I w jednym i w drugim wypadku **głos Białorusa wyklucza.** Socjalni demokraci litewscy gotowi są traktować o przeprowadzeniu parktycznem tego programu z P. P. S.

Socjaliści ludowcy, ściśle biorąc chłopska partja Ślażewicza i Grinkusa, uważają, iż ze wszystkich kombinacyj zasadniczo wykluczyć należy Białoruś. **Wilno musi być częścią Litwy** i ten postulat nie może ulegać żadnej wątpliwości. **Federacja z Polską na razie jest nieaktualną.** Może będzie można o niej mówić za lat 30—40. Wówczas sytuacja może się zmienić. Sprawę Wilna o ile go Polacy Litwinom nie zwrócą, rozstrzygnie interwencja koalicji, która niewątpliwie wypadnie na korzyść Litwy.

Chrześcijańska demokracja, której leaderem jest ks. Krupowicz, składa się z trzech organizacyj. 1) z właściwej Chrz. Demokracji, 2) z federacji pracy (organizacja robotnicza) i 3) ze związku gospodarzy wiejskich. Wszystkie te grupy są prowadzone przez księży i mają następujący program polityczny:

Granice Litwy sięgać winny na północny wschód pod Libawę, idąc brzegiem Bałtyku, obejmować winny całą Litwę pruską, później biegnąć muszą wzdłuż granic b. Kongresówki, na wschodzie zaś linja ma biedz między Mołodecznem a Mińskiem, przyczem najbardziej na północ wysuniętym punktem winien być należący do Litwy Dyneburg. Od tych granic etnograficznych partja skłonna jest bardzo niewielkie poczynić ustępstwa na rzecz Polski np. Białystok — choć to kwestja jeszcze. Mińsk i Białoruś chrześcijańskich demokratów nic nie obchodzi. O plebiscycie nie może być mowy. O federacji — również. Sprawę Wilna (w pow. wileńskim według statystyki litewskiej jest 3 procent Polaków) rozstrzygnie albo ententa, albo walka zbrojna.

Tyle grupy sejmowe. Poza niemi stoją dwie grupy inteligencji, mające swych przedstawicieli w Sejmie. Obie zajmują w sprawie stosunków polsko-litewskich stanowisko identyczne z grupą Ślężewicza.

Poseł Kamieniecki oświadczył:

„Byliśmy w Sejmie, rozmawialiśmy niemal ze wszystkimi politykami, obserwowaliśmy ogólne nastroje. Jedno da się stwierdzić: struktura państwowości litewskiej jest jeszcze w zarodku, nie znalazła jeszcze właściwego w europejskiem słowa znaczeniu wyrazu. W dodatku uderza brak tolerancji, szczególniej względem innych narodowości. Polacy np. są skrępowani do niemożliwości, nie dziw więc, że ich posłowie prowadzą politykę opozycyjną względem rządu.

Prześladowani są nietylko Polacy — dodaje pos. Niedziałkowski — ale i wszelkie grupy skrajne lewicowe. W tych warunkach zrozumiały jest ferment wśród robotników".

Prawosławie na Ukrainie.

Podajemy niżej wywiad z poważnym działaczem ukraińskim, p. T. Jefremowem, w sprawie **samodzielnej cerkwi prawosławnej na Ukrainie.** Jest to dylemat, który i Polska u siebie w niedalekim czasie rozstrzygnąć będzie musiała.

Urzeczywistnienie niezależności cerkwi ukraińskiej — mówił p. Jefremow — zostało zasadniczo zdecydowane i obecnie przedsiębrane są w tym celu pierwsze kroki. Sprawa ta ulega zwłoce wobec niewykorzenionych jeszcze przeżytków przeszłości. Dawniej całe wyższe duchowieństwo na Ukrainie było specjalnie dobierane. Archierejów-Ukraińców wysyłano przeważnie do Wielkorosji, Wielkorosjan zaś na Ukrainę. **Sobór z roku 1918,** dzięki specjalnemu systemowi wyborczemu, był przedstawicielem oficjalnych sfer cerkiewnych. Składając się ze zręcznie dobranych przez władze przedrewolucyjną rusyfikatorów, **odrzucił on ideę autokefalji cerkwi i dążył ku Moskwie.** Wtedy ministrem wyznań był Zieńkowskij. Jako autokefalista, był niezadowolony z djecezji Soboru, lecz nic nie mógł wtedy uczynić wbrew polityce moskiewskiej wyższych sfer cerkiewnych.

Obecnie sytuacja się zmieniła. Posiadane są dość pewne informacje, że **patrjarchat powszechny zgadza się na uznanie niezależności cerkwi ukraińskiej.** Tymczasem zaś odbywa się proces **ukrainizacji nabożeństw cerkiewnych.** Życie dziejowe narodu odbiło się na języku tych nabożeństw, który na Ukrainie stał się narodowym, znacznie się różniąc od moskiewskiego. Stan taki trwał do końca 18-go wieku. Dopiero w końcu 18-go wieku Katarzyna II. wydała »ukaz«, »ażeby w cerkwiach na Ukrainie podczas nabożeństwa przemawiać głosem właściwym narzeczu rosyjskiemu«. Paweł I. w roku 1800 wydał ukaz, zabraniający stosowania w cerkwiach ukraińskich architektury ukraińskiej. Oto dlaczego wszystkie nowe cerkwie zbudowane są w stylu moskiewskim.

Na Ukrainie prawobrzeżnej od dawna istnieje **zwyczaj narodowy stawiania na rozstajach figur i krzyżów.** W latach 1870—1880 zaczęto je burzyć i zabraniać ich stawiania na mocy ukazu Synodu z inicjatywy hr. Tołstoja, czy Pobiedonoscewa. Później w latach 1890 zabroniono archirejom noszenia na mitrze krzyżyka. Widać z tego, że przyjaznych stosunków pomiędzy ukraińskimi działaczami cerkiewnymi a rusyfikatorami być nie mogło.

Obecnie w cerkwi ukraińskiej wrócono do wymowy ukraińskiej, zabronionej przez Katarzynę II. Niektóre nabożeństwa ukraińskie odprawiane są **już w języku ukraińskim.** Wśród ludu rozpowszechniona jest ewangelja, przetłumaczona na język ukraiński.

Grodzki i Taszycka przed sądem

Kraków, 17 czerwca.

Onegdaj po 9-miesięcznem śledztwie rozpoczęła się przed sądem okręgowym karnym w Krakowie rozprawa przeciwko Henr. Grodzkiemu, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa na osobie ś. p. Sądeckiej i Zofji Taszyckiej, która była, według aktu oskarżenia, bezpośrednią inspiratorką popełnionego czynu. Rozprawie przewodniczy s. s. o. Trzaskowski, wotują s. s. o. Federowicz i Kraus, oskarża prokurator Brzostyński. Taszyckiej broni dr Szałaj, Grodzkiego dr Przeworski.

Szczegóły zbrodni jużeśmy wczoraj podali. — Opiera się ona na obfitym splocie przesłanek psychologicznych, powstających w miarę, jak stosunek między Grodzkim i Taszycką z jednej strony, a Sądecką z drugiej, począł przybierać coraz ostrzejszy charakter. Życie w tym trójkącie, wiązane często nićmi pozorów przyjaźni, wypełnione było w wielu miejscach momentami tragicznemi. Grodzki, o ile można wnioskować z jego powierzchowności i zeznań, jest naturą cichą, przynajmniej pozornie i w wysokim stopniu uległą. Przebieg jego życia domowego świadczy o pewnej podatności na wpływy innych osób. Rodzi się przypuszczenie, że mogło wystarczyć kilka przypadkowo rzuconych słów przez Taszycką, aby powziął zdecydowane postanowienie popełnienia zbrodni. Ponadto jeszcze kilka innych momentów zarysowuje linję jego charakteru w sposób zdecydowany. Jasno występuje fakt, że chwila, w której stanęła na jego drodze Taszycka, była gwałtownym przełomem w jego życiu.

Grodzki jest słusznego wzrostu, szczupły. Z twarzy — drobnej, o regularnie zakreślonej linji ust, nieco wprzód wysuniętej brodzie, oczach jasnych, zaznaczonych lekkim łukiem brwi — widnieje spokojne pozornie usposobienie. — Uśmiecha się do witających go znajomych na sali. — W toku zeznań mówi z intonacją szczerości, głosem, każącym wierzyć w prawdziwość opisywanych wypadków, ale równocześnie w pewnych miejscach ma się wrażenie, że się namyśla przelotnie, aby — nie obwiniać Taszyckiej. W zeznaniach swoich, które wypełniły cały pierwszy dzień rozprawy, usprawiedliwia Grodzki Taszycką niemal w każdem słowie, starając się przedstawić, jako nieszczęśliwą ofiarę teroru matki. Tak na przykład, kiedy przewodniczący wskazuje, że podobno, za przykładem matki, i Taszycka, gdy popełniono w jej sklepie kradzież, gdy dochody, przy zestawianiu bilansu, zawsze przynosiły mniejszą, aniżeli się spodziewano, liczbę, posądzała go o kradzież, zabieranie pieniędzy, aby ją wreszcie porzucić, Grodzki usprawiedliwia ją, mówiąc, że słowa te wypowiedziała jedynie pod wpływem matki, ale nie były one jej własnemi myślami. Owszem, kilkakrotnie zaznacza, że czasem w chwilach ciężkich i rozpaczliwych starała się go otoczyć troskliwością, pocieszyć i tem go najwięcej ujmowała, tak, że wreszcie gotówby był dla niej wszystko zrobić.

Jak sam Grodzki zeznaje, Taszycka zrobiła na nim silne wrażenie. W pierwszej chwili był względem niej nieśmiały, zdawał sobie dokładnie sprawę, że jest żoną poważnego człowieka. Ośmieliło go dopiero jej postępowanie. To byłyby pierwsze słowa, we właściwem świetle przedstawiające Taszycką, może nawet mimowolnie wypowiedziane.

Wogóle w miarę zeznań, mimo usiłowań ze strony Grodzkiego, Taszycka robi niesympatyczne wrażenie. Okazuje się, jak zresztą świadczy cała jej przeszłość, że jest to typ kobiety otrzaskanej z życiem, rozumiejącej swoją taktykę z kochającym ją Grodzkim. Niejednokrotnie niewyrozumiałość na trudną sytuację, miarowe wpajanie w Grodzkiego świadomości, że skoro stosunek z Sądecką będzie dalej utrzymany, może to doprowadzić ją do obłąkania, samobójstwa, przygotowywanie podstaw do przyszłej zbrodni przez pół-zdania, a zarazem świadomość, że nawet luźnie rzucane słowa mogą i z pewnością doprowadzą do skutku — to wszystko drobne na pozór, ale bardzo wiele mówiące szczegóły. Zewnętrznie jest Taszycka typem balzakowskiej »femme de trente ans«. Średniego wzrostu, twarz owalna, usta zarysowane w silnym łuku, broda wystająca, oczy wielkie, wyraziste, patrzące z pewnem zdziwieniem bez najmniejszego zakłopotania, włosy ułożone secesyjnie, barwy lekko rudej, kości policzkowe wystające, całość okazuje pewne zdecydowanie, stanowczość, w twarzy maluje się namiętność. W zeznaniach w śledztwie nie wskazywała wprawdzie na Grodzkiego, jako na jedynego winowajcę, starając się to obejść słowami, ale siebie od winy odsunęła. Z zeznań Grodzkiego wynika, że zadaniem jego w jej oczach było umożliwienie nieznośnych stosunków z mężem, potem zaś stał się »niepotrzebnym gratem«. Kiedy minęły pierwsze chwile upojenia, kiedy zwłaszcza Sądecka dokładała wszelkich starań, aby Grodzkiego od niej usunąć, miłość jej poczęła oziębiać się, tak, że sam Grodzki dochodził niejednokrotnie do przekonania, że przestał być — nowością, a więc tem samem i jego rola kończyła się.

Kiedy się z nią poznał, dowiedział się, że pożycie jej z mężem jest bardzo złe. Nie mówi jednak, co było przyczyną nieporozumień, a jasnem jest, że stosunek jego do Taszyckiej jeszcze wtedy nie mógł go spowodować. Późniejszy proces separacyjny jest już zupełnie umotywowany tem, że sympatje Grodzkiego do niej były już jawne. Jest to moment, kiedy Grodzki, działając w intencji obrony Taszyckiej, złożył fałszywe zeznania. — I odtąd każdy dzień począł zbliżać do katastrofy, ale równocześnie zacieśniał stosunek między obojgiem. Mąż Taszyckiej przestał przysyłać jej pieniądze, a wtedy Grodzki ze szczupłej swej pensji (pracował w Wojennej Centrali handlowej) począł jej pomagać, pieniędzy jednak nie dawał, zdając sobie sprawę, że to mogłoby ją drażnić. Zrazu matka odnosiła się do nich wcale przychylnie, z czasem jednak poczęła wprowadzać intrygi, które wreszcie przybierały ostry charakter. Odtąd i stosunki Taszyckiej z Grodzkim zrywały się. Dochodziło czasem do ostrych scen — w zeznaniu opisuje je Grodzki ze wszystkiemi szczegółami — tak, że wreszcie wzajemne pożycie stało się niemożliwe.

Bezpośrednim powodem były posądzania o kradzież, rzucane na niego. Taki stan trwał pewien czas. Raz, kiedy dziecko Taszyckiej w Jeleśni ciężko zachorowało, Sądecka przyniosła telegram Grodzkiemu do sklepu, domagając się 300 koron, których córka żądała i pieniądze na podróż. — Grodzki pieniądze dał, a ponieważ wkrótce przyszedł list z receptami, porobił odpowiednie zakupy i wyjechał do Jeleśni. Tu po strasznej scenie z matką powstała w nim pierwsza myśl dokonania zbrodni. »Odtąd myśl ta prześladowała mię na każdym kroku, nie mogłem się od niej obronić. Świadomość, że Sądecka może być powodem samobójstwa, czy obłąkania p. Taszyckiej, nie dawała mi spokoju«.

Wkrótce — jak w dalszym ciągu zeznaje — wrócił do Krakowa. Tymczasem stosunki materjalne poczęły się pogarszać, gdy równocześnie Taszycka listem domagała się w jakikolwiek sposób ratowania sytuacji. Sfingowane włamanie do mieszkania Taszyckiej, przez nią reżyserowane, przyniosło im pierwej z Towarzystwa ubezpieczeń 10.000 koron, teraz środków nie było żadnych. Grodzki przeczy, jakoby on był owym bandytą, który usiłował wedrzeć się do mieszkania Sądeckiej. Na zapytanie przewodniczącego, dlaczego w śledztwie inaczej zeznawał, odpowiada, że było mu zupełnie obojętne, co mówi, zresztą sposób prowadzenia badań spowodował, że ostatecznie sam nie wiedział, co mówi. Przeczy również, żeby Taszycka, kiedy o wypadku jej opowiedział, wyraziła się: »stara się doigra, szkoda, że się nie udało«. Druga część zdania odnosiła się do zupełnie czegoś innego, co do pierwszych słów, nie przypomina sobie, aby tak powiedziała.

Krytycznego dnia Grodzki wziął browning, przebrał się w bluzę sklepową, dostał się do mieszkania Sądeckiej przez tylne drzwi i poczynił pewne przygotowania do pozornego włamania. Po jakimś czasie usłyszał ruch w przedpokoju. Ukrył się za szafą i kiedy w stronę jego zbliżyła się Sądecka, strzelił do niej. Co później robił, nie wie, w każdym razie twierdzi, że sam nie mógł uwierzyć, że to on popełnił morderstwo, niemal zapomniał o tem.

Dziwnem wydaje się, że Grodzki zbrodnię popełnił właśnie w tych dniach, w których życie z Sądecką było nie tylko znośne, ale nawet przyjazne. Skąd wśród pogody błysnęła myśl morderstwa — nie wiadomo. Może wskaźnikiem była tu jakaś przez dziwny zbieg wewnętrznych nastronów wyłoniona świadomość i przekonanie, że Taszyckiej w ten sposób życie umożliwi i uprzyjemni.

Na tem skończyły się zeznania Grodzkiego, które wypełniły cały pierwszy dzień rozprawy, trwającej do godziny 3 po południu. Rozprawa, która wzbudziła ogólną sensację, ściągnęła wielu ciekawych, to też sala była przepełniona, zwłaszcza kobietami.

KRONIKA.

Kraków, 17 czerwca.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Dnia 15 czerwca odbyło się posiedzenie sekcji I i III pod przewodnictwem wicepr. m. Sarego, na którem uchwalono przedłożyć radzie m. wnioski w sprawie otwierania i zamykania sklepów w dni powszednie, oraz uchwalono wytoczyć proces pewnej firmie rumuńskiej o dostawę mąki dla gminy m. Krakowa.

REGULACJA ULIC. W dniu 15 czerwca odbyło się pod przewodnictwem wicepr. Sarego posiedzenie sekcji ekonomicznej, na której uchwalono linję regulacyjną dla bloku, położonego między pl. Kossaka a Aleją Krasińskiego i linję regulacyjną ul. Romanowicza, oraz przyznano kredyt w kwocie 6830 K 20 hal. na utrzymanie budynku zakładu ogrodów miejskich i parku na Krzemionkach.

SKŁADKI PLEBISCYTOWE. Główny Komitet plebiscytowy spisko-orawski w Nowym Targu prosi administracje wszystkich pism polskich, wszystkie instytucje lokalne, komitety zbiórki oraz wszystkie osoby, w których posiadaniu znajdują się jakiekolwiek fundusze, zebrane na akcję plebiscytową na Spiszu i Orawie, aby zechciały jak najrychlej przesłać je wraz z dotyczącemi listami ofiarodawców pod adresem głównego Komitetu w Nowym Targu.

ZBIÓRKA NA RZECZ BIAŁEGO KRZYŻA. We czwartek odbędzie się za zezwoleniem magistratu zbiórka uliczna przy stolikach. Zbyteczną okazuje się potrzeba zachęty do jak największej ofiarności na cel tak wielkiego znaczenia.

DLA WYCIECZEK POLSKICH W GDAŃSKU. Tel. z Warszawy: Naczelna rada ludowa w Gdańsku wyraziła gotowość zajmowania się przyjęciem i umieszczeniem w Gdańsku wycieczek i deputacyj z Polski, o ile o ich przybyciu otrzyma poprzednio zawiadomienie.

RUCH PRYWATNY DO POCZT POLOWYCH WSTRZYMANY. Tel. z Warszawy: Ministerstwo poczt i telegrafów wydało polecenie wstrzymania wszelkiego ruchu prywatnego do wszystkich poczt polowych.

Z TOWARZYSTWA STRZELECKIEGO piszą nam: W niedzielę 20 bm. odbędzie się na strzelnicy uroczystość ogłoszenia króla kurkowego. Brać kurkowa zechce jak najliczniej stawić się do strzelby królewskiej, rozpoczynającej się o godzinie 5 po południu, a publiczność zaprasza się do wzięcia udziału w tej wiekową tradycją uświęconej uroczystości prastarego bractwa kurkowego.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W najbliższą sobotę 19 bm. występuje nasz teatr z premierą wybornej, arcywesołej farsy pt. „Stara komedjantka" dwóch najwybitniejszych niemieckich aktorów krotochwil: Schoenthana i Kadelburga. W kanikularnym okresie letnim, gdy poważniejszy repertuar ustąpić musi miejsca lekkiemu i wesołemu, będzie ta krotochwila jednym z największych sukcesów śmiechu, tembardziej, że główne role spoczywają w rękach pp. Czechowskiej, Kolman (rola tytułowa), Krajewskiej, Boinarowskiego, Kolwasa, Koreckiego, Jaworskiego, Lasowicza, Magnuszewskiego i Sarnowskiego. Reżyserję sztuki prowadzi p. Korecki. „Stara komedjantka" powtórzona będzie w niedzielę 20 i w poniedziałek 21 bm.

Z TEATRU „BAGATELA". „Grube ryby" w „Bagateli" na rzecz Białego Krzyża powtórzone zostaną w sobotę 19 bm. o godz. 4 po południu. Piękny cel widowiska i przystępne ceny przyczynią się niezawodnie do zapełnienia widowni teatru.

FAŁSZYWE 50-MARKÓWKI W OBIEGU. Wczoraj przytrzymano dwóch 12-letnich chłopców Szeląga i Kobielę, którzy usiłowali puścić w obieg fałszywe 50-markówki. Chłopcy tłumaczyli się, że te banknoty znaleźli, wychodząc ze szkoły, na plantach. O ile to tłumaczenie odpowiada prawdzie, wykażą zapewne dochodzenia, które się toczą.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W WARSZTATACH ŻEGLUGI POLSKIEJ. Wczoraj około godz. 11 przed południem wezwano pogotowie na Zabłocie do warsztatów Żeglugi polskiej do robotnika J. Gasiciela, któremu pas transmisyjny maszyny chwycił rękę i złamał ją w dwóch miejscach.

ŚMIERĆ WSKUTEK NIEOSTROŻNEGO OBCHODZENIA SIĘ Z PROCHEM. J. Chyla, lat 16, wyrobnik nabił rurkę żelazną prochem, przyłożył ją do ramienia jakby strzelbę, a następnie proch zapalił. Skutek był straszny. Wybuch, który nastąpił, urwał mu rękę i zgniótł klatkę piersiową, wskutek czego nastąpiła śmierć na miejscu.

ECHA MILJONOWYCH MALWERSACYJ W OBOZIE JEŃCÓW. Jak donieśliśmy przed kilku tygodniami, w Krakowie aresztowano por. Rotenberga, który dopuścił się znacznych malwersacyj w obozie jeńców w Łańcucie; na drugi dzień aresztowano jego wspólnika Modlingera. Obecnie zaś toczą się w Łańcucie dochodzenia, które wykazały, że **nadużycia te były dziełem całej spółki,** do której ci **dwaj należeli.** Po aresztowaniu komendanta obozu, **por. Mazura** przybyła komisja szkontrująca ze strony intendentury, znalazła kolosalne braki idące w miljony. Aresztowano zaraz na miejscu por. Mazura, sierż. Chajesa, Bełucińskiego, ppor. Zahorniaka i szer. Leszczyńskiego, główni jednak wspólnicy Mazura por. Rotenberg i podpor. Modlinger zbiegli.

Jak się okazało, obaj przez dwa tygodnie ukrywali się w Łańcucie, mieszkając w grobowcach na cmentarzu żydowskim, gdzie im rodzina znosiła jedzenie. Kiedy już sprzykrzyło się im ukrywanie w grobowcu, wyjechali pewnej nocy furą do Rzeszowa, a stamtąd do Krakowa. Tu ich dopiero przebranych już po cywilnemu aresztowano. Przy Modlingerze znaleziono jeszcze 40.000 marek.

Pierwszy dostał się w ręce policji Rotenberg. Kiedy go już osadzono „pod telegrafem", na drugi dzień zajechał pod areszt Modlinger automobilem, usiłując na podstawie podrobionych papierów uwolnić więźnia. Manewr nie udał się i sam Modlinger dostał się w ręce sprawiedliwości.

Jak donosi „Słowo Polskie", przeciwko Modlingerowi toczą się dochodzenia nietylko o malwersacje w obozie jeńców, ale także o kradzieże, jakie popełniał jako dowódca dworca w Łańcucie, gdzie do spółki z innymi wprost rabował wagony a nawet uprowadzał konie wojskowe i sprzedawał do Węgier. Por. Mazur objąwszy dowództwo obozu jeńców, odrazu stworzył sobie spółkę do malwersacji. Ponieważ zawadzał mu pewien oficer prowiantowy, swoimi wpływami natychmiast go usunął i oddał tę funkcję Rotenbergowi. Dochodzenia odbywają się w Przemyślu.

LICHWA ŻYWNOŚCIOWA. U niejakiego Józefa Engelsteina na Prądniku, przy rewizji, dokonanej z ramienia państwowego urzędu walki z lichwą, znaleziono duże zapasy mąki, żyta, jęczmienia itd., których sprzedaży odmawiał. Zapasy te zakwestjonowane.

Aronowi Soblowi skonfiskowano 2 worki kaszy które ten chciał wywieźć z Krakowa, nie mając na to pozwolenia.

PODEJRZANE TOWARY. Kontrola artykułów spożywczych byłaby wskazaną wobec tego, że po sklepikach za drogie pieniądze sprzedawane są towary, nie posiadające żadnej wartości, a nawet szkodliwe. Wczoraj mieliśmy sposobność oglądać paprykę, kupioną u jednego ze sklepikarzy na ul. Podzamcze, która w smaku przedstawia się jak mielona kora, zaprawiona sachaRyną i odrobiną pieprzu. Tę samą paprykę sprzedaje się jako cynamon, lecz oba te specjały, dodane do potraw, czynią je niemożliwemi do spożycia.

UJĘCIE OPRYSZKÓW. Wczoraj aresztowano niejakiego Saula Felzmana, dezertera z 5 batal jonu saperów, który dokonał włamania do mieszkania p. Hirschfelda przy ul. Krakowskiej i skradł tam różne rzeczy wartości 8000 marek.

Na dworcu w Płaszowie ujęto 29-letniego Józefa Kamińskiego, b. żołnierza, przy którym znaleziono mnóstwo rzeczy podejrzanego pochodzenia: firanki, trzewiki, odzież, bieliznę damską i dziecinną itd.: nadto gotówką 5286 marek, 1400 karbowańców, 13 lirów itd. Rzeczy znalezione przy Kamińskim, są stęchłe i wilgotne, co nasuwa przypuszczenie, że były one przez dłuższy czas zakopane w ziemi. Toczą się dochodzenia, skąd one pochodzą.

U 52-letniej Emilji Kiebzak rozpoznała p. Stefanja Siemińska swoje rzeczy, które skradziono jej przed paru tygodniami przy włamaniu do mieszkania, przyczem zaginęło jej rzeczy wartości 10.000 K.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

KOŁO KRAKOWSKIE TOWARZYSTWA LITERACKIEGO IM. A. MICKIEWICZA zawiązało się dnia 8 bm., wybierając J. Tretiaka honorowym prezesem, oraz siedmiu członków wydziału: Ign. Chrzanowskiego (przewodniczący), J. Bystrzyckiego (skarbnik), F. Hoesicka, St. Kota, Al. Łuckiego (sekretarz), T. Sinkę, S. Zatheya. Jednem z najbliższych zadań Koła krak. jest zająć się przygotowaniem do urządzenia zjazdu literackiego w roku 1922, jako w setną rocznicę pojawienia się pierwszego tomiku poezyj Mickiewicza.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO, Oddziału krakowskiego, odbędzie się dnia 18 czerwca w piątek, o godzinie 6 po południu w sali Instytutu zoologicznego, ul. św. Anny 6. Na porządku dziennym zmiana statutu.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH odbędzie się 19 bm. w sobotę o godzinie 5 po południu w własnej sali przy ul. Sławkowskiej 6.

Z TOW. TECHNICZNEGO. W piątek dnia 18 czerwca o godzinie 7 wieczór odbędzie się w sali posiedzeń krak. Tow. technicznego przy ul. Straszewskiego 28, II p. zwyczajne tygodniowe zebranie. Na porządku dziennym: Odczyt inż. Ksawerego Pietraszkiewicza pod tytułem: „Kilka słów o drogach wodnych".

ZE SPORTU. Na dochód polskiego Białego Krzyża i Komitetu igrzysk olimpijskich rozegrają dwie drużyny, złożone z zawodników, przeznaczonych na Olimpjadę match footballowy w dniu 17 bm. na boisku „Cracovia" o godz. 6. W zawodach wezmą udział najwybitniejsi footballiści całej Polski.

Z kraju i ze świata.

AGITACJA ZA STRAJKAMI W CAŁEM PAŃSTWIE. Z Warszawy telefonują nam: Policja tutejsza wpadła na przygotowania do wzmocnienia propagandy zmierzającej do wywołania strajków i bezrobocia we wszystkich miastach polskich, a zarazem propagandy wśród wojska. Znaleziono wielką ilość literatury komunistycznej i znaczną liczbę odezw agitacyjnych, a

zarazem mnóstwo fałszywych pieczątek nawet najwyższych państwowych urzędów polskich, które służyły do zaopatrzenia wysłanników bolszewickich w glejty bezpieczeństwa. Szczegóły śledztwa co do osób i miejsca trzymane są w tajemnicy. Odkrycie to całe pozostaje w ścisłym związku z aresztowaniami, przeprowadzonemi w Krakowie.

GROŹBA STRAJKU POWSZECHNEGO. Tel. nam z Warszawy. Komitet wykonawczy Związku robotników zawodowych oświadczył, że o ile w ciągu czwartku nie będą zlikwidowane żądania robotników zakładów użyteczności publicznej, na piątek proklamowany będzie w Warszawie strajk jeneralny.

STRAJK W WARSZAWIE. „Kurjer Warszawski" z 16 bm. donosi: Dzisiaj w południe rozpoczęły się w ministerstwie pracy narady z delegatami „Bloku" oraz związków polskich w celu ostatecznego zlikwidowania zatargu. Robotnicy nadal strajkują, wobec czego pracę wykonują członkowie S. S. S.

Liczba pracowników ochotników, zatrudnionych przez S. S. S. przekroczyła już 4000 osób. Praca tej instytucji rozszerza się coraz bardziej. Nowe zapisy wciąż trwają i liczba osób chętnych do pracy wzmaga się z każdym dniem. Grono pań zajęło się dostarczaniem żywności dla pracujących członków S. S. S. we wszystkich uruchomionych instytucjach. Komunikacji dużą pomoc sprawiło uruchomienie autobusów, które przybyły z Wiednia (11 autobusów z wiedeńskiej fabryki Sauera). Już podczas strajku przybyło również 9 autobusów z fabryki Benza z Manheimu. Obecnie montuje się 14.

AGITACJA ZA POŻYCZKĄ W SZKOŁACH. Tel. z Warszawy: Zapoczątkowana już w szkole powszechnej na Powiślu subskrypcja wydała już 14.000 marek. Dzieci tego szkoły wprowadziły w zwyczaj powtarzania chórem po modlitwie: „Kupujcie pożyczkę odrodzenia". Powtarzają ją ci, którzy pożyczki nie subskrybowali, więc liczba głosów zmniejsza się z dniem każdym. Przyjdzie więc chwila, gdy na zapytanie nauczyciela, kto nie zakupił pożyczki, nikt się nie odezwie.

120 MILJONÓW MK. NA POŻYCZKĘ ODRODZENIA. Tel. z Gdańska: Na kongresie stronnictwa narodowego robotników polskich w Gdańsku zebrano około 120 miljonów marek na pożyczkę odrodzenia.

Z KOMISJI SZACUNKOWEJ. I zjazd informacyjny prezesów komisyj szacunkowych Małopolski dla ustalenia i ocenienia strat wojennych odbędzie się we Lwowie, dnia 28 czerwca br. w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej.

TARNÓW, 13 czerwca. (Z Rady miejskiej. — Wieczór plebiscytowy. — Brak wody). Pod przewodnictwem wiceburm. dra Muetza odbyło się przed kilku dniami posiedzenie Rady miejskiej. Przed przystąpieniem do porządku dziennego Rada uchwaliła na wniosek r. Silberpfenniga protest przeciw znacznemu podwyższeniu ceny węgla kontyngentowego, oraz na wniosek prof. Wojciechowskiego protest przeciw nadużyciom oddziału hutniczo-górniczego, który z pominięciem interesu miast małopolskich pozwala na wywóz znacznych ilości węgla do Wiednia (w maju do Wiednia poszło 12840 ton, podczas gdy miasta małopolskie otrzymały niecałe 12.000 ton). Z kolei r. Wierzbicki złożył mandat z przewodnictwa komisji ogrodowej (wybrano r. Gutowskiego), asesor zaś dr Zbiegniewicz złożył godność asesora i zastępcy burmistrza na wypadek przeszkody wiceburmistrza; wybór odłożono na najbliższe posiedzenie Rady.

Po przystąpieniu do porządku dziennego przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji w sprawie opłat spirytusowych, z tem, że opłaty będzie prowadził magistrat we własnym zarządzie, oraz uchwalono wnioski magistratu w sprawie uregulowania ul. Pocztowej i Chyszowskiej.

W sali kasynowej odbył się 8 bm. koncert plebiscytowy. Na program złożyły się: doskonałe przemówienie prof. Wierzbickiego, artystyczne produkcje muzyczne prof. Uruskiego i prof. Wygrzywalskiego, piękny śpiew p. Olszewskiej, ustalone już produkcje chóru Towarzystwa muzycznego i produkcje orkiestry 16 pp. Po części artystycznej odbyły się tańce. Czysty dochód wyniósł 5000 K.

Od niejakiego czasu wodociągi nasze niedomagają. Znowu jakaś rura popsuła się, czy rozluźniła, skutkiem czego miasto pozostało bez wody. Jeżeli kierownictwa winić nie możemy z powodu nieprzewidzianego wypadku, to natomiast musimy mu wytknąć, że o puszczeniu wody nie zawiadomiło plakatami mieszkańców, jak się wszędzie dzieje. Skutek był ten, że w wielu mieszkaniach skutkiem otwarcia kurków woda zalała kuchnie.

PRZEMYŚL, 14 czerwca. (Wiec inwalidów). W niedzielę 13 bm. odbył się w sali Sokoła wiec inwalidów i wdów. Na wiec przybyli liczni inwalidzi b. armji austr. Na porządku dziennym była sprawa zaopatrzenia inwalidów, wdów i sierót. Referat o żądaniach inwalidów wygłosił prezes miejscowego Związku p. Szerszeń, który omówił postulaty inwalidów, domagając się natychmiastowych zasiłków krajowych oraz zrealizowania rozporządzenia rządowego, co do wydzierżawienia trafik inwalidom. Inwalidzi nie znajdują należytego poparcia w urzędach publicznych, gdzie niejednokrotnie muszą prosić kilka miesięcy o załatwienie sprawy.

W dyskusji przemawiali pp. Hałecki, Procakiewicz, Nowakowa oraz poseł ks. Kotula, który oświadczył w imieniu klubu N. Z. L., że inwalidzi mogą liczyć na poparcie mowcy i jego klubu. Również obecny na sali radny p. Teluk (w zastępstwie posła Liebermana), — oświadczył gotowość poparcia postulatów inwalidów przez klub posłów P. P. S. Wiec zakończył się uchwaleniem rezolucyj, protestujących przeciw wstrzymaniu wypłaty zasiłków.

PROJEKT CHŁOSTY NA PASKARZY WĘGIERSKICH. Tel. z Budapesztu: Minister sprawiedliwości przedłożył parlamentowi projekt ustawy o wprowadzenie kary cielesnej na paskarzy. Według tego projektu chłosta ma być stosowana tylko do mężczyzn i kara nie może przekraczać 25 uderzeń. Ustawa traci swoją moc automatyczną po upływie jednego roku.

SKAZANIE SPRAWCÓW UWIĘZIENIA SCHOENA. Tel. z Wiednia: Po dwudniowej rozprawie przed sądem wiedeńskim przysięgłych wydano wyrok na oficerów węgierskich Kolomana Kissa i Eugenjusza Bleicha, którzy w grudniu roku zeszłego pojmali komunistę Belę Schoena, przeprowadzili go koło Ebenfurtu przez granicę i wydali rządowi węgierskiemu, w następstwie czego Bela Schoen został stracony. Koloman Kiss skazany został na trzy(?) lata ciężkiego więzienia, Eugenjusz Bleich na 3½(?) lat.

WYBITNA ARTYSTKA FRANCUSKA REJANE zmarła w poniedziałek w Paryżu.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa zamianował dra Władysława Peca na stanowisku dyrektora okręgu skarbowego w czwartej klasie rangi.

ZMARLI.

Stanisław Bastgen, pułkownik, komendant załogi w Stryju, zmarł na tyfus 7 bm. Pogrzeb odbył się przy udziale całej załogi, z jen. Aleksandrowiczem, bawiącym chwilowo w Stryju.

Henryk Meisner, urzędnik ekspozytury budowlanej w Buczaczu, zmarł tamże w 32 roku życia.

ŚP. DR JAN NIEMIEC. We Lwowie zmarł dr Jan Niemiec, człowiek niepospolitej wartości intelektualnej i moralnej. Urodzony w roku 1858 w Międzyświeciu na Śląsku Cieszyńskim, poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu i pełnił obowiązki nauczyciela we wsi rodzinnej, a potem w Bielsku. Po kilku latach udał się na studja uniwersyteckie do Jeny, a następnie do Genewy, gdzie został zamianowany preparatorem w laboratorjum morfologicznem uniwersytetu. Wydał dwie prace naukowe w języku francuskim i otrzymał nagrodę Davyego. W roku 1885 otrzymał z ramienia uniwersytetu wiedeńskiego wolne miejsce w stacji zoologicznej w Trjeście, gdzie pracował naukowo. Po zdaniu egzaminu dla szkół średnich, był profesorem seminarjum nauczycielskiego w Bielsku, a następnie został dyrektorem szkoły ewangelickiej we Lwowie. Pracował tu przez lat 20, a gdy w gminie wzięły górę prądy hakatystyczne, zrezygnował z tej posady, tracąc prawo do emerytury. Założył prywatną szkołę ludową i gimnazjum, które prowadził aż do wybuchu wojny. Lata wojenne doświadczyły go ciężko. Stracił żonę, syn młodszy poległ na froncie włoskim, starszy zaś przez 3 lata był w niewoli rosyjskiej. Podczas inwazji ruskiej został zraniony ciężko kulą karabinową, a granat zniszczył znaczną część jego willi. Przejścia te podkopały jego zdrowie i przyspieszyły śmierć zacnego obywatela. Cześć jego pamięci!

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 17 bm.: „Zazdrość".
Piątek, 18 bm.: Teatr zamknięty.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek, 17 bm.: „Bęben".
Piątek, 18 bm.: „Chrześniak wojenny".

REPERTUAR „BAGATELI".
Czwartek, 17 bm.: „Prokurator Hallers".
Piątek, 18 bm.: „Prokurator Hallers".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Czwartek, 17 bm.: „Muzykanci wiejscy".
Piątek, 18 bm.: „Muzykanci wiejscy".

ŚLUB. Dnia 12 czerwca b. r. o godzinie 7¼ wieczorem w kościele św. Barbary pobłogosławił ks. Dr Władysław Szczepański, profesor uniwersytetu warszawskiego, związek małżeński między p. Elżbietą Sikorską, córką Dra Rudolfa, b. st. radcy magistratu m. Krakowa, obecnie inspektora administracyjnego dla miast przy ministerstwie spraw wewnętrznych, a p. Edwardem Jezierskim, przemysłowcem i współpracownikiem biura handlowo-technicznego w Warszawie. 4648

Repertoar kin krakowskich znajduje się na ostatniej stronie.

Teatr „Bagatela"

(Pierwszy występ Kaz. Kamińskiego).

Bezpośrednio po Mieczysławie Frenklu, którego we wtorek na ostatniem przedstawieniu „Grubych ryb" żegnaliśmy owacyjnie kwieciem i oklaskami, rozpoczął wczoraj dalszą serję gościnnych występów Kazimierz Kamiński, ulubieniec publiczności krakowskiej, znany z wieloletniego na naszej miejskiej scenie pobytu. Na pierwszy występ wybrał sobie p. Kamiński tytułową rolę w głośnej sztuce Pawła Lindaua „Prokurator Hallers". Dlaczego tę a nie którą inną z bogatej serji swoich popisowych kreacyj, to już pozostawić należy ocenie samego artysty, który wie, ile włożyć musiał w nią pomysłowości, nakładu pracy i intuicji aktorskiej. I istotnie, o ile o popis kunsztu i wykwintu pracy aktorskiej chodzić musi w tego rodzaju przedsięwzięciach, to rola prokuratora Hallersa dostarcza jej nad miarę. Kreacja, jaką stwarza Kamiński, niesie wszystkie walory koronkowej pracy i techniki aktorskiej, wysubtelnionej do ostatecznych granic. Dwoistość natury Hallersa, który nieświadomie przeistacza się z prokuratora w zbrodniarza, w grze Kamińskiego wyłania się w całym realizmie kunsztu i prawdy realnej.

Publiczność wysłuchała sztuki, która zresztą interesuje tylko zręczną i efektowną budową sceniczną — z wielkiem napięciem, darząc żywemi oklaskami wszystkich wykonawców, których role zresztą pozostają w cieniu wobec roli Hallersa. Wyróżniono oklaskami panie: Modzelowską, Czajkowską i Sznage-Andruszewską, oraz pp. Trzywdara, Brzeskiego i Czapelskiego. Kamińskiego przywitano deszczem kwiatów. **wp.**

Grabski o budżecie min. skarbu.

Warszawa, 17 czerwca (PAT). Ministerstwo skarbu komunikuje:

Ogłoszony niedawno preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej wywołał tu i ówdzie twierdzenie, jakoby nasza administracja skarbowa była tak kosztowna, iż nietylko pochłania wszystkie dochody skarbu, ale nadto daje znaczny niedobór. Na poważnem zebraniu naukowem padło nawet, według sprawozdań dziennikarskich zdanie, że gdyby ministerstwo skarbu zostało zwinięte, państwo zyskałoby 30 miljonów marek. Powierzchowne choćby przejrzenie preliminarza ministerstwa skarbu byłoby uchroniło od tkwiącego w powyższych twierdzeniach kardynalnego błędu. Mianowicie w preliminarzu ministerstwa skarbu mieści się poważna ilość wydatków na cele, niezwiązane bynajmniej z administracją skarbową, których zatem żadną miarą nie można zaliczyć do kosztów tej administracji. (Więc z jakiego tytułu figurują w budżecie? Przyp. red.) I tak preliminarz ministerstwa skarbu obejmuje pożyczkę dla ziem wschodnich przeszło 358 miljonów, koszta misji aljanckiej na Górnym Śląsku 150 miljonów, zakupy w Gdańsku 20 miljonów, pokrycie strat na kursie przy wydatkach na placówki zagraniczne 50 miljonów, kapitał obrotowy P. U. Z. 150 miljonów, kredyt na pomoc finansową dla miast i kooperatyw 150 miljonów, subwencja dla Galicyjskiego miejskiego zakładu kredytowego przeszło 25 miljonów, wszystkie kredyty dla Pomorza blisko 48 miljonów.

Preliminarja ministerstwa skarbu obejmują nadto jednorazowe dodatki do poborów, wypłaconych w byłej okupacji austrjackiej dla ogółu pracowników państwowych, w sumie 240 miljonów, z której tylko drobna część przypada na pracowników administracji skarbowej. Do kosztów administracji skarbowej nie podobna też zaliczyć wydatków na spłaty i oprocentowanie długów państwowych w kwocie przeszło 38 miljonów marek.

Wymiana, wydatki, oraz kilka dalszych pozycyj, wliczonych do budżetu ministerstwa skarbu tylko z powodów technicznych, wynoszą razem około 1745 miljonów. Po potrąceniu sumy tej wydatków, ministerstwu skarbu pozostaje okrągłe 212 miljonów. Dopiero ta ostatnia suma wyraża koszta administracji skarbowej. Jest to niespełna 12½ proc. dochodów ministerstwa skarbu, preliminowanych na ubiegły okres budżetowy (1.705 miljonów marek). W bieżącym okresie rosną wydatki na administrację, jak podwyższenie poborów służbowych i zorganizowanie administracji skarbowej w byłym zaborze rosyjskim, to też rozwój ustawodawstwa budżetowego i rosnąca sprawność aparatu skarbowego, pozwalają spodziewać się znacznie korzystniejszego stosunku wydatków na administrację do dochodów ministerstwa skarbu.

Komunikat czeski o rokowaniach Patka z Beneszem.

Praga, 17 czerwca (PAT). Czeskie biuro prasowe przesłało następujący komunikat:

Narady ministrów spraw zagranicznych dra Benesza i Patka w Paryżu dotyczyły kwestji cieszyńskiej. Po powrocie do Pragi dr Benesz złoży zaraz w parlamencie sprawozdanie o rezultacie tych obrad, podobnie jak to uczyni minister Patek w parlamencie polskim. **Istnieje nadzieja, że sprawozdania tak Benesza jak Patka zostaną uwieńczone dobrym skutkiem,** ponieważ obaj ministrowie przejęci są wspólnem pragnieniem usunięcia wszelkich sporów obu narodów, które powinny zabiegać o ścisłą współpracę.

Wybory polskie w Nadrenji.

Bytom, 17 czerwca (PAT). Wychodźtwo polskie w Nadrenji dało podczas ostatnich wyborów do parlamentu niemieckiego dowód swojej żywotności, oddając głosy na **polskich kandydatów.** Wynik głosowania w czterech okręgach jest następujący: W Monastyrze 15.362, w Duesseldorfskiem 6.045, w Arnsbeck 28.586, w Kretońskiem 10.695. Nie wprowadzono wprawdzie żadnego posła polskiego, ale też nie liczono na to. Miano jedynie na uwadze obliczenie głosów polskich, potrzebnych do prac organizacyjnych i obliczenie szans przy wyborach komunalnych i robotniczych.

Narady delegatów państw bałtyckich

Paryż, 17 czerwca (PAT). **Pierwsze posiedzenie delegatów krajów bałtyckich** odbyło się dnia 12 czerwca w Dorpacie. Prezydent delegacji finlandzkiej przedstawił prawa Finlandji do zwrotu kolei i okręgu Peczengi. Konferencja postanowiła utworzyć dwie komisje 1) dla zbadania kwestyj ekonomicznych, 2) dla zbadania kwestyj terytorjalnych. **Szef delegacji rosyjskiej zaproponował natychmiastowe zawieszenie broni.** Propozycja ta będzie przedmiotem obrad na następnem posiedzeniu.

Lyon, 17 czerwca (PAT). Według »Matin« rozpoczęły się w Dorpacie **rokowania pokojowe pomiędzy delegatami finlandzkimi i bolszewickimi.** Delegaci finlandzcy postawili warunek opróżnienia przez Rosję wszystkich miejscowości, znajdujących się koło Peczengi i Karelji.

Co mówi jen. Janin?

Paryż, 17 czerwca (PAT). Jen. Janin, głównodowodzący wojskami sprzymierzonemi w Syberji, powrócił wraz ze swoim sztabem do Marsylji. Zapytywany o okoliczności, jakie spowodowały **śmierć Kołczaka,** powiedział, że Kołczak w chwili, kiedy nastąpiła katastrofa, nie mógł się posuwać dalej. Z przodu i z tyłu, jakoteż po bokach otoczony był przez bolszewików, zmuszony był ponosić wszystkie ciężary. Komendant armji czechosłowackiej, który się znajdował na tym samym okręcie, co Janin, udzielił w tej sprawie także analogicznych wyjaśnień.

O bojkot Węgier.

Budapeszt, 17 czerwca (PAT). Węg. Biuro kor. donosi: W sprawie **bojkotu Węgier,** ogłoszonego przez międzynarodowy związek pracowników zawodowych, oświadczył węgierski minister Haller, że bojkot dotknąłby w pierwszej linji **robotników z Budapesztu i innych miast.**

Budapeszt, 17 czerwca (PAT). Węg. Biuro kor. donosi: Stosownie do rozporządzenia rządu **zwinięto w Budapeszcie wszystkie oddziały śledcze przeciw osobom cywilnym.**

ADMINISTRACJA CYWILNA W PALESTYNIE.

Poldhu, 17 czerwca (PAT). Lloyd George oświadczył onegdaj w niższej Izbie gmin, że zamierza niezwłocznie zaprowadzić **administrację cywilną w Palestynie.**

Różne wiadomości polityczne.

Lloyd George poinformował Izbę gmin, że początek **konferencji w Spaa nie został jeszcze ustalony w sposób definitywny.** Data 5 lipca jest jednak prawdopodobną. Konferencja przygotowawcza odbędzie się dnia 2 lipca w Brukseli pomiędzy ministrami Francji i Anglji.

Wiedeński współpracownik niemieckiej konserwatywnej »Kreuz-Ztg« podaje, że austrjackie partie **koalicyjne swojemi walkami bezwiednie popierały interesy Francji,** która dąży przedewszystkiem od oderwania południowych Niemiec i złączenia ich z Austrją, aby w ten sposób rozedrzeć państwo niemieckie na linji Renu. Francji byłby słaby gabinet urzędniczy w Austrji bardziej na rękę, niż silny rząd parlamentarny. Na czoło gabinetu urzędniczego ma dostać się prezydent wiedeńskiej policji **Schober,** którego już dzisiaj można **uważać za kandydata Francji.**

Nowy rząd włoski jest już zasadniczo zorganizowany **z hr. Sforzą, jako ministrem spraw zagranicznych.**

Zdaniem dzienników włoskich, suma odszkodowania, należnego **Włochom, wynosi 60 miljardów** lirów.

»Journal des Debats« dowiaduje się z Rzymu, **że socjaliści włoscy domagają się ewakuacji Albanji przez wojska włoskie.**

Ajencja Stefani ogłasza następującą **notę ambasady francuskiej w Rzymie:** Niektóre dzienniki, donosząc o wypadkach w Albanji, podały, że powstańcy rozporządzają armatami i kulomiotami, **które odstąpili im Francuzi przy ewakuacji** w Skutari. Ambasada francuska jest upoważniona do formalnego **zdementowania tych pogłosek,** które sprzeciwiają się prawdzie. Wojska francuskie zabrały z sobą wszystkie armaty i kulomioty.

Francuzi aresztowali w okupacji wielką ilość **socjalistycznych robotników,** a to w Ludwigshafen, Moguncji i Wiesbadenie, nie podając bliższych powodów tego aresztowania. W Ludwigshafen odbyło się z tego powodu wielkie zgromadzenie robotnicze, na którem zażądano wypuszczenia uwięzionych do piątku, gdyż w przeciwnym razie zorganizowany będzie w całym okupowanym terenie **strajk jeneralny.**

Komisja nadreńska odebrała debit »Koeln. Ztg«, »Sozialdemokrat«, »Rheinische Ztg« i pięciu innym dziennikom z powodu artykułów przeciwko użyciu wojsk kolorowych.

Nowe pruskie rozporządzenia związkowe dla zagłębia Ruhr mają na celu osiedlenie około 150.000 górników, jako organizacyjną podstawę olbrzymiego **przedsięwzięcia kolonizacyjnego,** którego celem jest wzmożenie produkcji węglowej.

Z Paryża donoszą: Głównym **powodem wyjazdu pułkownika House do Europy jest sprawa kandydatury Davida,** ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Pułkownik House ma zamiar nakłonić ambasadora Davida, aby stanął, jako kandydat partji demokratycznej.

»Matin« dowiaduje się, że parlamentarna komisja dla spraw zagranicznych, rozważywszy sprawozdanie o stosunkach w Azji Mniejszej, postanowiła wysłać do Konstantynopola **komisję dla zbadania stosunków Syrji i Cylicji.**

W Atenach otrzymano wiadomość o ogłoszeniu **autonomji Tracji,** oraz o utworzeniu tam specjalnego rządu.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 16 czerwca 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polski Bank Przemysłowy	430'—	460'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	530'—	560'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	445—	485'—
Transakcja		455'—
Handl. Spółka akc. „Impex"	260'—	300'—
Zieleniewski	1425'—	1525'—
Transakcja		1475'—
„Górka" fabryka cementu	1400'—	1500'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1350'—	1400'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	—'—	—'—
Transakcja		3290'—
Polska Nafta	1000'—	1100'—
Transakcja		1100'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	400'—	440'—
Transakcja	435'—	438'—
Marki niemieckie po 1000	430 —	450'—
Ruble carskie po 500 rb.	250'—	270'—
Transakcja		260'—
Ruble carskie po 100 rb.	240'—	260'—
Ruble dumskie	65'—	75'—
Transakcja		68'—
Dolary	160'—	175'—
Transakcja		166'—
Dolary kanadyjskie	150'—	145'—
Lei rumuńskie	370'—	385'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 16 czerwca: 6% oblig. miasta Warszawy z 1915 roku wartość kuponu 2.70, żądają 218, poszukiwano 210, 6% oblig. miasta Warszawy 1917 r. po marek 100 — wartość kuponu 2.75, transakcje 99'50, 100, żądano 101, poszukiwano 98, 5% oblg. banku ziemskiego wartość kuponu 0.56,4, żądano 103, poszukiwano 99, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 4.34.6, transakcje 207, 208, żądano 210, poszukiwano 205, 4% ziemskie wartość kuponu 2.863, 5% miasta Warszawy wartość kuponu 2.08.1, transakcje 235'50, 234, żądano 237, poszukiwano 233, 4½% miasta Warszawy wartość kuponu 1.87.3, transakcje —, żądano 215, poszukiwano 210, 6% banku kredyt. hipot. transakcje 104. Ruble carskie po 100 — 252, ruble carskie po 500 — 263, ruble dumskie po 1000 — 71, 61, 67, ruble dumskie po 250 — 51'50, do 48, franki francuskie 13'25, 13'15, dolary Stanów Zjednoczonych 166'50, 165, kanadyjskie dolary 140, marki niemieckie po 100 — 430, 445, 440, czeki na Szwajcarję 33'15 do 32'50, Londyn 675 do 685, Nowy York 170, Berlin 427'50, 435, 452'50, Wiedeń 112 do 110, Kopenhaga 31'70, Paryż 13'30 do 14'10.

GIEŁDA LWOWSKA z dnia 16 czerwca: Ruble carskie setki 245–259, ruble carskie pięćsetki 259–273, ruble dumskie po 1000 —59'50—66'50, ruble dumskie po 250 rubli 42–49, niemieckie marki po 1000 — 448—462, transakcje 455, marki niemieckie po 100 — 434—448, dewizy na Berlin 437'50–458'50, transakcje 445.

KONIE RASOWE DLA POLSKI. Tel. z Warszawy: Za pośrednictwem British Bloodstock Agency w tych dniach oczekiwane jest przybycie transportu do Gdańska 19 koni pełnej rasy, nabytych przez zarząd stadnin państwowych dla celów handlowych. Konie te będą podzielone pomiędzy rządowe stacje rozpłodowe.

USTAWA O ZDROJOWISKACH. Ministerstwo zdrowia publicznego wniosło do prezydjum Rady ministrów między innemi ustawę o zdrojowiskach i uzdrowiskach, zawierającą następujące postanowienia:

Zdrojowiska i uzdrowiska, zniszczone przez wojnę, otrzymywać będą pomoc od państwa w postaci pożyczek długoterminowych (50 do 60-letnich) nisko oprocentowanych oraz korzystać będą przez lat 15—20 z ulg podatkowych (zwolnione będą w pewnej części od podatków państwowo-czynszowych i od części podatków czynszowo-gminnych). Sumy tą drogą osiągnięte przeznaczone będą na urządzenia zdrowotne i kąpielowe. Rząd zastrzega sobie prawo kontroli i wglądania w gospodarkę tych zdrojowisk i uzdrowisk, które korzystać będą z ulg.

Ustawa ta przewiduje także zwalnianie na lat kilkanaście od podatków nowo wznoszonych budowli w zdrojowiskach i uzdrowiskach. Ponadto ustawa zapewnia zwalnianie od cła materjałów, urządzeń i przyrządów, sprowadzonych dla zdrojowisk z zagranicy.

ZNIŻKA CŁOWA NA SZKŁA CZESKIE. Tel. z Pragi: Czeskie ministerstwo handlu postanowiło zniżyć opłatę cłową dla wszelkich towarów szklannych. Zniżka wejdzie w życie w najbliższym czasie.

ZNIŻKA CEN WINA. Z Hawru donoszą, że ujawniła się zniżka cen wina.

DALSZA TENDENCJA ZNIŻKOWA WE FRANCJI. Tel. z Paryża: Dzienniki tutejsze stwierdzają w dalszym ciągu ogólną tendencję zniżkową. Między innemi cena wełny amerykańskiej spadła o tyle, iż jest niższą od kosztów wyrobu. Koła finansowe opracowywują sposoby przyjścia z pomocą wytwórcom. „Excelsior" na podstawie wiadomości, otrzymanych od turystów amerykańskich, podaje, że Stany Zjednoczone odczuwają dotkliwie wysoki kurs.

ZAMIAR WSTRZYMANIA WYWOZU CUKRU Z AMERYKI. (Havas). Rząd amerykański zamierza ogłosić zakaz wywozu cukru, by zapobiec grożącemu Stanom Zjednoczonym brakowi cukru.

O MIĘDZYNARODOWĄ IZBĘ HANDLOWĄ. — „Atlantic City" zaproponowała w roku ubiegłym rządowi Stanów Zjednoczonych i różnym misjom europejskim, bawiącym w Stanach Zjednoczonych, utworzenie stałej organizacji, któraby miała na celu utrzymanie stałego kontaktu gospodarczego między państwami. Po powrocie do Europy misja przedstawiła projekt rządom, które postanowiły zwołać w Paryżu posiedzenie z udziałem przedstawicieli Stanów Zjednoczonych celem ułożenia statutu ścisłej międzynarodowej Izby handlowej. Na zebraniu przygotowawczem delegaci uchwalili również program kongresu, mającego się odbyć w Paryżu w roku bieżącym. Program czynności międzynarodowej Izby handlowej obejmuje cały zakres życia ekonomicznego i finansowego. Kongres omawiać będzie handel towarami pierwszej potrzeby, sprawy transportu, konkurencji, odbudowy ekonomicznej.

NOWA PLACÓWKA PRZEMYSŁU POLSKIEGO WE LWOWIE.

Ze Lwowa piszą nam:

Dnia 6 czerwca w południe odbyło się w sposób bardzo uroczysty poświęcenie nowego gmachu (Lwów, ulica Pańska 25), stanowiącego własność nowo powstałego Towarzystwa pod firmą »Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych«.

Na uroczystości zjawiło się przeszło 60 zaproszonych osób, reprezentujących wszystkie niemal sfery obywatelskie i przemysłowe naszego miasta. Między innymi przybyli: b. marszałek kraju p. Niezabitowski i członek Wydziału krajowego, radca Jahl, radca Zimny w zastępstwie delegata rządu p. Gałeckiego, przedstawiciel armji, komendant D. O. G., jenerał hr. Lamezan, prezydjum miasta i Izby handlowo-przemysłowej, dalej przybyli przedstawiciele banków i przemysłu naftowego.

Poświęcenia gmachu dokonał przeor zakonu OO. Bernardynów, ks. Wiercioch, który złożył życzenia pod adresem nowej placówki przemysłu polskiego.

Po oglądnięciu gmachu, zaprosił prezes rady nadzorczej Spółki, znany przemysłowiec, p. Zygmunt Lewakowski, obecnych na obiad, który odbył się w wielkiej sali parterowej, przeznaczonej na zebrania dla towarzystw pokrewnych, na odczyty fachowe i t. p. W czasie obiadu przemówił pierwszy prezes, p. Lewakowski, witając gości. — Następnie przemawiali na temat uprzemysłowienia kraju: radca Zimny, poseł Abrahamowicz, prezydent Neumann, dyrektor Szarski, wiceprezydenci Chlamtacz i Stahl, red. Laskownicki, radca Jahl i ks. kanonik Dziędzielewicz.

Rolę gospodarzy spełniali pp.: jeneralny dyrektor inżynier Mieczysław Longchamps, dyrektor centrali p. Zygmunt Szulakiewicz i dyrektor Ludwik Dunin z Borysławia.

Uroczystość zrobiła bardzo podniosłe wrażenie a skład obywateli, grupujących się około nowej placówki, daje rękojmię, że rozwijać się ona będzie na pożytek kraju.

Wobec tego, że w tym dniu odbywała się w mieście zbiórka na budowę Kaplicy Orląt, urządzono podczas uroczystości zbiórkę na ten cel i zebrano około 20.000 marek.

Nowa spółka powstała z przejęcia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością »Związkowe zakłady gazu ziemnego i gazoliny« przez spółkę akcyjną o kapitale zakładowym **30,000.000 marek.**

Na walnem zgromadzeniu związkowych zakładów uchwalono wydzielić z czystych zysków **100.000 K** na cele publiczne, z czego złożono 45 tysięcy koron na plebiscyt do dyspozycji »Kurjera Lwowskiego«, 20.000 K na bursę rękodzielniczą do dyspozycji prezydenta p. Neumanna i 35 tysięcy koron na stypendjum dla obrońców Lwowa.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Antoni Michalski

podporucznik 58 p. p. z Wielkopolski były legjonista II-giej Brygady, więzień Huszt

poległ śmiercią walecznych na froncie bolszewickim dnia 26 maja 1920 roku w 23 wiośnie życia.

O tem stroskana matka i rodzeństwo zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój duszy Zmarłego odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 14 b. m., o godzinie 7½ rano w kościele parafjalnym w Sieniawie.

REPERTOAR KIN KRAKOWSKICH

SZTUKA
od 17 czerwca 1920 r.
Markiza D'Armiani
Wielkie arcydzieło filmowe. Przepiękny dramat w 5 aktach. — W głównej roli ukaże się znakomita artystka polska Pola Negri.
— Ponadto doskonała komedja —

UCIECHA
od 17 czerwca 1920 r.
„HONOR"
dramat amerykański w 5 aktach.
„TAJEMNICZA DAMA"
komedja detektywiczna w 3 aktach.

WANDA
od 17 do 21 czerwca 1920 r.
„Sygnał niebezpieczeństwa"
dramat psychologiczny z życia amerykańskiego w 5 częściach. W głównej roli artysta ameryk. **Artur Hoops.**

PROMIEŃ
od 17 czerwca 1920 r.
„BUNT NIEWOLNIKÓW"
dramat rzymski w 6 obrazach
4650 1 7

ZACHĘTA
od 17 czerwca 1920 r.
„PANOPTA"
absurdalny dramat detektywiczny w 6 aktach, ze słynną aktorką duńską **EMILJĄ SANNOM** w roli tytułowej.

LUBICZ
od 17 czerwca 1920 r.
Nowość! Nowość!
„Złoty klub"
niezwyczajny dramat w 4 częściach. W głównej rol **MADY CHRYSTIANS.**

OPIEKA
od 17 czerwca 1920 r.
„Cyrk Wolfssohna"
sensacyjny dramat w 5 częściach. Potem to komedja.
Cały dochód dla inwalidów

Kupię dobrze prosperujący
zakład fotograficzny
Zgłoszenia pod „Fachowiec" do Admin. „N. Reformy". 4610 1 2

Poszukuję posady
w zawodzie handlowym, jako agent. lub lekcji, znając język francuski, włoski i niemiecki. Zgłoszenia pod „Z. F." przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4611 1 2

Frontowy plac
budowlany w Bochni, naprzeciw końskiego placu, do sprzedania. — Wiadomość u p. Chaima Dessera w Bochni. 4612 1 3

Kilka kamienic
w śródmieściu, cena od 2 miljonów marek, **willę nową**, 7 pokoi z łazienką, **wolne** dla kupującego, ¼ morga ogrodu, budynki gospodarcze, wszystko murem otoczone, 25 minut dorożką z rynku, cena 420 tys. marek — sprzeda pełnomocnik Jan Ropski, konces. biuro kupna i sprzedaży realności, ulica Szewska 5, telef. 2248. 4615 1 4

Zginął pies, szpic żółtawy. Znalazca otrzyma wynagrodzenie w pieniądzach lub w tytoniu. — Wroński, ulica Siemiradzkiego 3, parter. 4616 1 2

Kamienice
III-p. w Wiedniu, Dz. XVI, z komfortem, obszar blisko 1000 m² za 400.000 marek polskich, sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ulica Podwale 3. 4617 1 3

Folwark
54 morgi roli z budynkami, 4 km od Stanisławowa, za 420.000 marek sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 4618 1 3

Cegielnie
z maszynami, z polem około 30 morgów, obsianem budynkami, przy stacji, niedaleko Krakowa, sprzeda Biuro F. Turliński Kraków, ulica Podwale 3. 4619 1 2

Mieszkania
od 3 pokoi wzwyż z kuchnią poszukuje się natychmiast. Warunki obojętne. Zgłoszenia pod **„Spokojny lokator"** do biura „Promień", ul. Garbarska 26 4621

Nauczyciel
doświadczony, potrzebny od 1 września, do starszego chłopca na wieś. Zgłoszenia listowne z podaniem adresu i warunków przyjmuje biuro „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska l. 9, pod **„Nauczyciel doświadczony"**. 4625

Sprzedam
lub wydzierżawię piękny sklep towarów fabryczno - spożywczych z wielką wystawą sklepową, przy najruchliwszej ulicy w śródmieściu i tylko osobie solidnej za kwotę 150 tysięcy marek. Utarg dzienny do kilku tysięcy, zysk pewny. Zgłoszenia listowne do biura „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska 9, pod **„Solidno ść"**. 46[illegible]

Modelka
o ładnych rysach, poszukiwana. Zgłoszenia z podaniem adresu pod **„Akt"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". **Wynagrodzenie bardzo dobre.** 4633

DYREKCJA
żydowskiego gimnazjum, prowadzonego w duchu polskim, w większem mieście b. Królestwa Polskiego, przyjmie 3 nauczycieli (ki) z wykształceniem uniwersyteckiem, 2 z egzaminem wydziałowym grupa I. Warunki znakomite. Zgłoszenia osobiste w godzinach popołudniowych Kraków, ul. Siemiradzkiego 7 I piętro, oficyny, do dnia 24 czerwca. 4634

Pomieszkania
złożonego z 2 lub więcej pokoi, poszukuje się do wynajęcia za odpowiednim ekwiwalentem. Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuje kancelarja Dra Markowicza, Kraków, Stradom 27. 4600 2 2

Naprawy „Primusów"
naczyń blaszanych, lodowni pokojowych i restauracyjnych, dachów, dzwonków elektrycznych, wodociągów **wykonywa najspieszniej i najtaniej**
Wytwórnia przedmiotów metalowych Müller i Fuchalski.
Roboty i zlecenia przyjmuje Biuro miastowe: Rynek gł. 7—8, w podworcu (dawne biuro „Lot") lub Wytwórnia: ul. Czysta 14.
3562 3 10

DOM HANDLOWY „EMPORJUM"
WARSZAWA, ULICA DŁUGA L. 47, TELEFONU NR 510-47
SUKNA - KORTY - BŁAWATY
FABRYCZNY SKŁAD TOWARÓW BIAŁOSTOCKICH.
SPECJALNOŚĆ: Dostawy dla kooperatyw, central handlowych, sejmików powiatowych i innych towarzystw współdzielczych.
CENY FABRYCZNE. 4593 2 3 **CENY FABRYCZNE.**

Główny Urząd Ziemski
ogłasza niniejszem
KONKURS
na stanowisko samodzielne w kategorji VI i V etatu płac w Głównym Urzędzie Ziemskim i podległych mu urzędach na obszarze Kongresówki i Małopolski dla **rolników, prawników, mierników i handlowców.**

Warunki konkursu: 1) obywatelstwo polskie,
2) wyższe wykształcenie, udowodnione odpowiedniemi świadectwami.

Pożądaną jest dla wszystkich kandydatów znajomość stosunków agrarnych, a dla prawników na urzędy w b. Kongresówce również znajomość języka rosyjskiego.

Przy podaniach należy przedstawić metrykę, szczegółowy życiorys, świadectwa z ukończenia nauk, zaświadczenia z dotychczasowej działalności i praktyki, oraz referencje.

Podanie wnosić należy do referatu personalnego Głównego Urzędu Ziemskiego, **Warszawa, ul. Szkolna L. 11, do dnia 1 sierpnia 1920 r.**

Niezależnie od powyższego konkursu, Główny Urząd Ziemski podaje do wiadomości, że **potrzebne są wykwalifikowane siły na stanowiska urzędników ziemskich, komisarzy, geometrów, handlowców oraz biuralistów** w Urzędach okręgowych i podległych im komisarjatach.

Siedziby Urzędów okręgowych są: w Warszawie, Łomży, Lublinie, Płocku, Piotrkowie, Kielcach, Siedlcach, Kaliszu, Białymstoku, Suwałkach, Radomiu, Krakowie, Lwowie i Przemyślu. 4558 1 4

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
SPÓŁKA Z O.O. **H. MIEROSZEWSKI** SPÓŁKA Z O.O.
KRAKÓW, UL. FLORJANSKA 43, TELEFON 2038.
Wszelkie transakcje bankowe.
Kupno i sprzedaż walut i papierów wartościowych.
Ziecenia giełdowe.
Oprocentowuje rachunki bieżące po 3½%. 4432 3 6
Godziny urzędowe: od 9—1 i od 3—5 po poł., w soboty od 9—1 po poł.

AUTOMOBILIŚCI!
Dnia 20 czerwca 1920 r. odbędzie się pierwsze w Polsce **kwiatowe korso samochodowe w Krakowie** na dochód Polskiego „Białego Krzyża".
Zgłoszenia przyjmuje się i udziela informacyj u firm: **Autostar, ul. Sławkowska 32, Benz, ul. Podwale i Eshape, ul. Pijarska 4.** 4525 2 3

Podejmę w dzierżawę
rentowną restaurację kolejową lub zamienię na handel śniadankowy, dobrze prosperujący. Pośrednictwo dopuszczalne. Adres: skrytka pocztowa 31, Kraków. 4518 3 3

E. VIII 11/19 4609
19
Edykt licytacyjny.
Na wniosek Marcina Nowaka im. małol. Marji i Anieli Nowak, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1920 o godzinie 10 przed południem, w podpisanym sądzie przy ulicy św. Jana l. 22, I piętro, w biurze Nr 48, licytacja następujących realności:
a) ¼ część realności lwh. 202 ks. grt. gm. Trojanowice, składającej się z parc. bud. lk. 67 obszaru 2 ar 46 m kw. i parc. grunt. lk. 211 obszaru 21 ar 81 m kw.
b) ¼ część realności lwh. 313 tejże gminy, składającej się z parc. bud. lk. 13/4 obszaru 3 ar 38 m k.
Wartość szacunkowa tych części realności:
ad a) 69 K. ad b) 166 K 65 h.
Najniższa oferta:
ad a) 157 K.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Sąd powiatowy cyw. oddz. VIII
Kraków, dnia 12 kwietnia 1920 r.

Samochody osobowe i ciężarowe wynajmuje Spółka samochodowa 4504 2 2
„Polauto"
w Krakowie, ul. Gołębia l. 14.

Wielka firma naftowa we Lwowie
poszukuje
kierownika buchalterji.
Zgłoszenia pod **„Nafta Lwów"** do Biura dzienników St. Sokołowskiego we Lwowie, ulica Jagiellońska L. 7. 4591

L. 6492 ex 1920. 4535 2 2
Konkurs.
Poszukuje się kilku ukwalifikowanych leśników dla urządzenia lasów i pomiarów. Zgłoszenia należy wnosić do Zarządu okręgowego dóbr państwowych we Lwowie, podając kwalifikacje i żądane miesięczne wynagrodzenie za pełnienie służby we Lwowie i w czasie robót w lesie.
Lwów, dnia 5 czerwca 1920.

Wille
w Kalwarji, II piętrową, z ogrodem, z wolnem mieszkaniem, sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ulica Podwale 3. 4638 1 2

Zaraz do wynajęcia
na lato mieszkanie dla jednej lub kilku osób inteligentnych — w okolicy Suchej, pół godziny od stacji kolejowej i poczty — rzeka i lasy w miejscu. — Zgłoszenia pod **„Mieszkanie"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 4512 2 2

Najtańsze źródło zakupu galanterji papierowej!
HURTOWNY SKŁAD PAPIERU
MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH I KART WIDOKOWYCH ARTYSTYCZNYCH
„PROMIEŃ" Sp. z ogr. odp.
W KRAKOWIE, ULICA GRODZKA L. 46.
Uskutecznia zamówienia listowne odwrotną pocztą. 4549 2 3




Centrala naftowa we Lwowie
poszukuje
urzędnika do ewidencji kontraktowej,
urzędnika do ewidencji inwentarzowej,
urzędnika do oddziału ropnego. 4592
Zgłoszenia pod „Centrala naftowa" do Biura dzienników St. Sokołowskiego we Lwowie, ul. Jagiellońska 7

Buchaltera
lub zdolnej **buchalterki,** oraz **podróżującego** poszukuje natychmiast większe przedsiębiorstwo w Krakowie. Zgłoszenia pod **B. W.** przyjmuje Administracya »N. Reformy«. 4613

KTO ZGADNIE, CO TO JEST
ATRAKOP?
4194 5 5

Tartak i młyn
kompletnie urządzone, z motorem benzynowo-gazowym 100 HP., instalacją elektryczną, większą ilością drzewa okrągłego i budynkami, blisko kolei, do sprzedania. Wiadomość w biurze „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9, pod **„Młynator"**.
4598 1 2

Wpisy na rok szkolny 1920/1921
w Szkole buchalterji Burnatowicza
Kraków, ulica Florjańska 55, Telefon 2113
na kursa roczne i 4 miesięczne **od 21 do 30 czerwca b. r.**
Początek nauki 10 września b. r. Wpisy po ferjach wakacyjnych na kursa roczne będą przyjmowane tylko w miarę wolnych miejsc.
4477 4 10

XLII Walne Zgromadzenie
Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek
w Radomyślu Wielkim
odbędzie się **dnia 3 lipca 1920 r.** o godzinie 3 po południu z następującym
Porządkiem dziennym:
1) Odczytanie ostatniego protokółu;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1919.
3) Odczytanie sprawozdania z lustracyi, przeprowadzonej przez delegata Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gosp. we Lwowie;
4) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1919;
5) Wybór 12 członków Rady Nadzorczej na lat trzy;
6) Wybór Komisyi rewizyjnej z 3 członków;
7) Wnioski członków. 4635

Radomyśl Wielki, dnia 13 czerwca 1920 r.

Sekretarz: **Józef Łoś.** Prezes Rady Nadzorczej: **Józef Kwapniewski.**

Dorosłym
udzielam lekcji konwersacji francuskiej. — Adres wskaże **Biuro nauczycielskie Matyldy Szremer,** ulica Kochanowskiego l. 12. 4479 2 2

Poszukuje się
do natychmiastowego wstąpienia **modelarza.** Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje fabryka sody amoniakalnej w Podgórzu. 4514 2 3

Klundantka
pisząca biegle na maszynie, potrzebna. — Zgłoszenia: M. Gerson, Chełm, Ziemia Lubelska. 4595 2 2

Kasy ogniotrwałej
średniej lub mniejszej, używanej, zupełnie dobrej, poszukuję do kupna. Zgłoszenia pod **„Kasa"** do Biura ogłoszeń „Ruch", ul. Szczepańska 9. 4596 2 3

Akcyjne Towarzystwo Fanto
w Borysławiu
poszukuje rutynowanych urzędników administracyjnych i inżynierów-mechaników (Polaków). Wymagane zgłoszenia z podaniem curriculum vitae i odpisami świadectw.
4559 2 3

Substytuta
na czas 6-tygodniowego urlopu poszukuje notarjusz Machowski w Rzeszowie.
4607 2 2

Sukienki
dziecięce, płaszczyki, ubranka en gros i detalicznie od lat 2—14 wykonuje wzorowo na zamówienia szwalnia i hafciarnia Związku Pracy Polskich Kobiet, Kraków, ulica Bracka 8. 4597 2 2

Dom z ogrodem
farbiarnia, pralnia, maszyny, kotły, w dobrym stanie sprzeda właścicielka M. Matejko w Wadowicach
4589 2 2

Dostawa drzewa do budowy mostów.
Zapraszam do wnoszenia ofert na dostawę materjału drzewnego do budowy mostów. Materjał ma być obrobiony według wymaganych wymiarów, z dostawą na miejsce budowy. Szczegółowe warunki dostawy i wykaz materjałów poda Kierownictwo okręgu budowniczego w Bochni 4417 3 3

Kocioł parowy
Kornwala 38 m² p. o., **zbiornik żelazny** na spirytus, pojemności 200 hl, dużą, silną **pompę do wody** — pierwszorzędny fabrykat, b. mało używane, ma na sprzedaż zarząd dóbr Świdnica, p. Krakowiec. 4510 2 3

Do sprzedania
z powodów familijnych handel żelaza, dobrze prosperujący. — Zgłoszenia pod **„Żelazo"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4576 2 2

Realność murowana
w Głogowie z ogrodem owocowo jarzynowym, za marek 105.000 sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 4519 2 [illegible]

Garnitur pluszowy
w bardzo dobrym stanie, duże lustro z konsolą marmurową, 2 wielkie figury, karnisze, zegar — do sprzedania. Wiadomość: ul. Szlak l. 53, I piętro, od godz. 3—6 po południu. 4523 2 2

Fortepian
krótki, czarny, Renisch, do sprzedania. Ulica Długa 31, III piętro
4554 3 3

500-markowe akcye
Polskiego przemysłu korkowego
są wyjątkowo korzystną i absolutnie pewną lokatą kapitału.

Zaliczki po 175 marek na każdą akcyę przyjmują pierwszorzędne banki. Jestto pierwsza w państwie polskiem wielka fabryka korków, linoleum i izolacyj korkowych, która zatrudni przeszło 1000 robotników. Olbrzymi zbyt jest zapewniony.
Cło ochronne wyklucza konkurencyę zagraniczną.
Wysoka dywidenda i szybki wzrost wartości akcyi niewątpliwe.
Prospekty i deklaracye wysyła bezpłatnie: **„Spółka akcyjna Polskiego przemysłu korkowego", Warszawa, ulica Żurawia L. 1.** 3952 4 4

Kosy,
kosiarki, żniwiarki, grabiarki
i inne maszyny rolnicze
do natychmiastowej dostawy
poleca
Polskie Towarzystwo Handlowe
Kraków, ulica Sławkowska 1. 4590 1 3

Zastępstwo fabryki luster
P. KUDELSKI i J. BOGDANOWICZ
przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju lustra wszelkich kształtów i wszelkich rozmiarów. **Kraków, plac Marjacki 3, I piętro.**
4531 2 3



PRYMUSY MOSIĘŻNE
GŁOWY, PALNIKI I CZĘŚCI TYCHŻE
OKUCIA DO MEBLI
MOSIĘŻNE
POLECA: 4256 2 3
H. NEUFELD, KRAKÓW
FLORYAŃSKA 12.
SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH

GUMY AUTOMOBILOWE
(PNEUMATYKI)
we wszystkich wymiarach natychmiast do sprzedania
Spółka automobilowa „MOTOR"
4304 Kraków-Dębniki, ul. Barska 12. 7 8

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski